Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Rok XVIII | Wtorek 14 grudnia 1937 r. | Nr. 343

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Czy nowa wojna na Pacyfiku?

Japończycy zatopili amerykańską kanonierkę

LONDYN, 13.12. Dodatki nadzwyczajne pism londyńskich przyniosły sensacyjną wiadomość o poważnych incydentach na Dalekim Wschodzie. O powadze sytuacji świadczy fakt, że premier Chamberlain w związku z tymi incydentami zwołał na dzisiaj posiedzenie rady ministrów.

Tym razem nie chodzi tylko o pogwałcenie neutralności jakiejś strefy, lecz o bezpośredni atak japoński na brytyjskie okręty wojenne na rzece Jang-Tse.

We wczesnych godzinach rannych artyleria japońska ostrzeliwała koło Wuhu brytyjski statek handlowy „Sui-Wo" Koło południa w tym samym miejscu, japońskie baterie polowe skierowały ogień na kanonierkę „Lady Brid". Kanonierka zostałaby niechybnie zatopiona, gdyby nie podniosła kotwicy i nie wycofała się poza linię obstrzału.

Również druga kanonierka „Bee", która eskortowała barkę wiozącą konsula brytyjskiego w Nankinie i attache wojskowego, była ostrzeliwana.

Władze brytyjskie złożyły natychmiast protest u japońskiego dowódcy. Mimo to w kilka godzin później nastąpił drugi atak na kanonierki brytyjskie tym razem z powietrza.

W odległości 2 mil od Nankinu pojawiło się kilka samolotów japońskich, które obniżywszy lot poczęły obrzucać bombami, a następnie ostrzeliwać z karabinów maszynowych kanonierki „Skarabeusz" i „Cricket". Kanonierki odpowiedziały ogniem dział przeciwlotniczych. W wyniku walki samoloty wycofały się.

Przedmiotem ataków samolotów japońskich była również kanonierka amerykańska „Panay". **Kanonierka nie zdążyła jeszcze odpowiedzieć na ogień, gdy na pokład spadła ciężka bomba japońska. Okręt rozerwany przez wybuch — szybko poszedł na dno.**

Jak donoszą z Waszyngtonu, cała załoga „Panay" została uratowana. Około 20 marynarzy odniosło rany. Na pokładzie kanonierki znajdowało się czterech sekretarzy ambasady amerykańskiej, którzy są ranni.

Kanonierka uzbrojona była w dwa dwucalowe działa przeciwlotnicze i 10 ciężkich przeciwlotniczych karabinów maszynowych. Gdyby atak nie nastąpił niespodziewanie, mogłaby się ona obronić przed samolotami.

JAPONIA PRZEPRASZA

Donoszą z Tokio, że japońskie ministerstwo wojny wysłało swego przedstawiciela do brytyjskiego attache wojskowego, celem wyrażenia mu ubolewania z powodu bombardowania okrętów angielskich koło Wuhu, oraz celem zapewnienia władz angielskich, że ministerstwo japońskie przeprowadzi w tej sprawie szczegółowe śledztwo.

Równocześnie min. spraw zagr. Hirota udał się do ambasadora amerykańskiego, wyrażając mu ubolewanie z powodu zatopienia kanonierki „Panay". Również przedstawiciele ministerstwa wojny złożył w tej sprawie wizyty amerykańskiemu attache wojskowemu i morskiemu.

Rzecz ciekawa, że o powyższych wizytach cenzura zabroniła prasie japońskiej zamieszczania jakiejkolwiek — wzmianki.

ROZMOWY ANGIELSKO AMERYKAŃSKIE

W Izbie Gmin minister Eden uchylił się od dania szczegółowych wyjaśnień, prosząc posłów o zwłokę do wtorku.

Tymczasem prowadzona jest ożywiona wymiana zdań między rządem brytyjskim i amerykańskim.

UPADEK NANKINU

TOKIO, 13.12. Agencja Domei komunikuje, że wojska japońskie wkroczyły dziś do Nankinu. Całe miasto ma się już znajdować w rękach wojsk japońskich.

TOKIO, 13.12. Japońska kwatera główna ogłosiła komunikat, w którym donosi, że Japończycy zajęli wszystkie umocnione miejsca Nankinu. Resztki broniących się oddziałów chińskich otoczone są przez Japończyków w północnej części miasta.

Pięć punktów

posiedzenia Sejmu

WARSZAWA, 13.12. (Tel. wł.) Porządek obrad posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na 16 grudnia, godz. 16, zawiera 5 punktów, mianowicie: sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy dotyczącej medalu za długoletnią służbę państwową, sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy o konwersji 6 i pół proc. pożyczki zagranicznej, sprawozdanie komisji skarbowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie warunków dzierżawy państwowego monopolu zapałczanego, dalej sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ulgach w spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych, wreszcie sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy w sprawie obniżki komornego oraz zmianie ustawy o ochronie lokatorów.

Parodia wyborów sowieckich

Głosowali wszyscy... ze strachu

MOSKWA, 13.12. Wczoraj odbyły się w Sowietach wybory do najwyższej rady nowego parlamentu sowieckiego przewidzianego przez konstytucję stalinowską.

Uprawnionych do głosowania było **około 90 milionów**. Na ogół przypuszczają, że udział w wyborach wzięło 100 proc. uprawnionych, bowiem dzięki doskonale zorganizowanemu systemowi kontroli, nikt nie ośmieliłby się uchylić od spełnienia obowiązku wyborczego.

W Moskwie już przed godziną 6 rano uformowały się przed lokalami wyborczymi długie kolejki. Dużo wyborców przybywało przed lokale wyborcze w zwartych grupach.

Wyborcom wręczano kartki z nazwiskiem kandydata, a cała czynność wyborcy ograniczała się do włożenia jej do podpisanej koperty, a następnie wrzucenia do urny.

Przed wieczorem głosowanie w Moskwie było właściwie zakończone, **Stalin, Woroszyłow i Mołotow oddali swe głosy na Kremlu.**

Wyniki wyborów znane będą dopiero za kilka dni. W ciągu dnia dzisiejszego dokonane zostaną obliczenia prowizoryczne.

W sobotę wieczór w przededniu wyborów, Stalin wygłosił w Teatrze Wielkim w Moskwie mowę, w której wychwalał sowiecką „demokrację", zapewniając wyborców, że jako poseł nie zawiedzie ich zaufania.

Stalin atakował ostro elementy chwiejne i neutralne, zalecając wyborcom w stosunku do takich ludzi, gdyby się znaleźli wśród członków najwyższej rady, korzystanie z **przysługującego wyborcom prawa odwołania deputowanego.**

Mowa ta była jednocześnie ostrzeżeniem dla przyszłych deputowanych, iż w razie niesubordynacji mogą utracić mandat i nietykalność.

Lansbury w Warszawie

WARSZAWA, 13.12. (Tel. wł.) Członek Izby gmin Lansbury przybył w towarzystwie księdza Cartera i sekretarza osobistego Artletta o godz. 12.30 z Pragi do Warszawy i był po południu przyjęty przez min. Becka, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Wieczorem w ambasadzie angielskiej na cześć gościa odbył się uroczysty obiad.

Na wtorek zapowiedziana jest wizyta Lansburego u marsz. Śmigłego-Rydza, następnie śniadanie u min. Becka, a po południu wizyta u premiera Składkowskiego.

W środę o godz. 16 p. Lansbury uda się do Spały dla złożenia wizyty Prezydentowi R.P. Wieczorem p. Lansbury z towarzyszami odjedzie samochodem do Piotrkowa, gdzie wsiądzie do pociągu, jadącego do Wiednia.

Zawieszenie wykładów

NA SGH

WARSZAWA, 13.12. (Tel. wł.) Wskutek nieustających bójek w Szkole Głównej Handlowej po proklamowaniu w ub. tygodniu „dni bez żydów" zapadła decyzja zawieszenia zajęć na tej uczelni. W poniedziałek przed wejściem do gmachu SGH przy ul. Rakowieckiej wywieszono obwieszczenie rektora, zapowiadające zawieszenie zajęć w szkole od dnia 13 bm. do odwołania. Ponieważ do połowy stycznia trwać będą ferie Bożego Narodzenia, zajęcia do tego czasu nie będą wznowione.

Nowy senator

WARSZAWA, 13.12. (Tel. wł.) Na miejsce senatora Józefa Taubego z województwa poleskiego, który złożył mandat do Senatu, wejdzie ma jako następca z listy poleskiej mjr. Orliński-Osiński, który dotychczas był komendantem garnizonu w Bochni.

2 miliony zł pożyczki

NA INWESTYCJE MIEJSKIE W SANDOMIERZU

SANDOMIERZ, 13.12. (Tel. wł.) Rada miejska uchwaliła zaciągnięcie w najbliższych tygodniach dwumilionowej pożyczki niskoprocentowej w bankach państwowych.

Pieniądze te zużyte będą na budowę rzeźni eksportowej, skanalizowanie miasta i inne konieczne inwestycje. Prace inwestycyjne rozpoczną się wczesną wiosną.

Goebbels nie wychowywał się

W KLASZTORZE JEZUITÓW

BERLIN, 13.12. Za obrazę Goebbelsa skazany został pastor Weinel na 3 mies. obostrzonego aresztu. Miał on twierdzić, że minister propagandy Rzeszy wychowywał się w klasztorze Jezuitów. Goebbels stwierdził pod przysięgą, że nie tylko nie uczęszczał do szkoły Ojców Jezuitów, ale nigdy w życiu nie zwiedzał żadnego klasztoru.

ZMIANA CHARAKTERU

„MIEJSCA ODOSOBNIENIA"

WARSZAWA, 13.12. (Tel. wł.) Urzędowo donoszą:

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę na fakt, iż ogromna ilość przestępstw popełniana jest przez nieliczną stosunkowo grupę zawodowych przestępców kryminalnych, groźnych dla życia i mienia ludności, którzy nie tylko są niezwykle uciążliwi dla społeczeństwa, ale działaniem swoim absorbują stale organa policji i przyczyniają się do powstawania przeświadczenia o niedostatecznym stanie bezpieczeństwa na niektórych terenach.

W pierwszym rzędzie dotyczy to przestępców, występujących z bronią w ręku, których zwalczanie pociąga za sobą niejednokrotnie ofiary w szeregach policji oraz przestępców, rekrutujących się z mętów społecznych, szczególnie niebezpiecznych dla porządku publicznego.

Walka z tego rodzaju działalnością przestępczą jest niezwykle utrudniona, ponieważ przestępcy ci posiadają z jednej strony wielką rutynę w zacieraniu śladów swej winy, z drugiej zaś strony stosują metody terroru wobec osób, które mogłyby być świadkami na wypadek postępowania sądowego, tak że wiele przestępstw w ogóle nie dochodzi do wiadomości organów wymiaru sprawiedliwości.

Ponadto Min. spraw wewn. zwróciło uwagę na osoby, które łamiąc lub obchodząc obowiązujące przepisy, trudnią się działalnością, przynoszącą szkodę żywotnym interesom gospodarczym państwa polskiego, dorabiając się na niej wielkich niekiedy fortun.

W grupie tej na plan pierwszy wybijają się spekulanci walutowi, szmuglerzy dewiz i kruszców oraz zawodowi lichwiarze — niszczący materialnie ludność.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa w kraju, oraz uniemożliwienia wpływu na jego życie gospodarcze szkodliwym i przestępczym jednostkom, Ministerstwo spraw wewn. postanowiło wykorzystać w walce z nimi przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. z 17 czerwca 1934 r., upoważniając do osadzania w miejscu odosobnienia osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

W wyniku prowadzonej akcji osadzono dotychczas stu kilkudziesięciu zawodowych przestępców przeciwko życiu i mieniu, oraz aferzystów, spekulantów i szmuglerów.

Osoby skierowane do miejsca odosobnienia zostały wybrane w sposób jak najbardziej skrupulatny i rekrutują się wyłącznie z elementów szczególnie niebezpiecznych, zawodowo zajmujących się działalnością przestępczą, dotkliwym naruszeniem interesów ludności i państwa.

Wśród osadzonych znajdują się przestępcy, którzy dotychczas, na podstawie poszczególnych wyroków sądowych, spędzili w więzieniach przeszło 20 lat, jeden zaś z nich był karany 48 razy.

W liczbie ostatnio osadzonych spekulantów i przemytników znajduje się właściciel 17 kamienic i 2 majątków ziemskich.

Japoński bagnet nad Chinami

JAPOŃCZYCY W NANKINIE. — ZWROT STRATEGICZNY I POLITYCZNY. — PLANY JAPOŃSKIE. — BIERNOŚĆ SOWIETÓW. — WARTOŚĆ BOJOWA ARMII CHIŃSKIEJ. — ARMIA JAPOŃSKA. — WOJNA RUCHOMA. POLITYCZNE ZNACZENIE OPERACYJ WOJENNYCH.

Pochód wojsk japońskich pod Nankin, walki rozgrywające się w samej stolicy i ucieczka wodza armii chińskiej Czang-Kai-Szeka samolotem do Nanczang w prowincji Kiangsi — nadają nowy charakter sytuacji zarówno politycznej jak i wojskowej w Chinach. — Walki pod Nankinem zdezorientowały armię chińską i oddały pełną ich inicjatywę w ręce Japończyków.

Wobec tego jest najważniejszym pytaniem, w jakim kierunku zamierzają z niej skorzystać?

Przed tym punktem zwrotnym mówiło się wiele o próbach pokojowego pośrednictwa Niemiec, które wprawdzie sympatyzują z Japonią, związaną z nimi paktem antykomunistycznym, ale równocześnie mają bardzo poważne interesy ekonomiczne w Chinach i pragnęłyby je zachować, pamiętając równocześnie o tym, że pomyślna interwencja dyplomatyczna wzmocniłaby również nieznaczne ich stanowisko polityczne na całym świecie. Mówiło się również o tym, że główne żądania japońskie będą streszczały się w tym, aby partia rządowa chińska Kuomintang została oczyszczona z żywiołów rewolucyjnych, prosowieckich i antyjapońskich, i aby Chiny zgłosiły akces do bloku antykomunistycznego.

Równocześnie dotychczasowa taktyka japońska stosowana konsekwentnie i cierpliwie w stosunku do Chin polega na obsadzaniu coraz to nowych obszarów i prowincyj olbrzymiego państwa i tworzeniu fikcyjnych rządów prowincjonalnych zależnych w zupełności od oparcia bagnetów japońskich. Tak było w większym stylu w Mandżurii. To samo powtórzyło się w prowincji Czahar i Hopei, to samo ma miejsce obecnie w prowincjach Sui-Jan i Szansi, to samo nastąpi w Szantung. Obecnie — twierdzi się, że Japończycy gotowi pójść dalej i postarać się o stworzenie zależnego od nich centralnego rządu chińskiego, w którego imieniu ścigaliby i zwalczali Czang-Kai-Czeka, jako buntownika.

Oczywiście, wskutek konieczności nagłego odwrotu i utraty stolicy, pojawiają się po stronie chińskiej pewne tendencje ugodowe, których przedstawicielem miałby być nominalnie szef Kuomintangu, Wang Czing Wei. Wielki wpływ na nastroje wywiera również fakt zupełnej bierności Sowietów w obecnej sytuacji. Mimo to jednak liczą się z dalszym oporem chińskim, zasadzającym się na dwóch zasadniczych faktach: olbrzymim obszarze Chin, trudnym do opanowania pod względem tak wojskowym jak i administracyjnym, i na możliwości wyczerpania się wojskowego i finansowego Japonii w razie przeciągania się operacyj wojennych.

Japonia wyzyskała dwa małoznaczące zajścia, a mianowicie starcie między od działami japońskimi a chińskimi w okolicach Pekinu 8 lipca 1936 r. i zamordowanie oficera japońskiego w Szanghaju 13 sierpnia aby rozpocząć wojnę zanim dzieło reorganizacji armii chińskiej zostanie dokonane. Czang-Kai-Szek pracował usilnie nad zmodernizowaniem swego wojska, realizowanym przez misję wojskową, w której skład wchodziło 40 oficerów niemieckich pod wodzą generałów von Wetzell i von Seeckt. — Armia ta w r. 1934 miała liczyć milion trzysta tysięcy żołnierzy, doszła jednakowoż zaledwie do połowy tej cyfry.

Obecnie po stronie chińskiej walczą dwa miliony żołnierzy, bardzo różnej wartości, co jest cyfrą bardzo niską w stosunku do 400 miljonów ludności tego olbrzymiego kraju. Największą wartość bojową ma 40 dywizyj rządu centralnego. Z wojsk wystawionych przez rządy prowincjonalne te, które pochodzą z prowincji Hopei i Szantung mają pewną wartość wojskową, podobnie jak i ósma armia czerwona, która walczy w Szansi. Reszta jednak, to raczej luźne bandy nieodznaczające się dyscypliną i pozbawione należytego ekwipunku.

Po stronie japońskiej dysponującej w czasach pokojowych wojskiem o sile 300.000, walczy obecnie na olbrzymim terenie chińskim 400.000 ludzi. Świetnie zaopatrzonych we wszystkie środki służące do prowadzenia nowoczesnej wojny doskonale zdyscyplinowanych. Dzięki temu Japończycy odnoszą sukcesy nad przeciwnikiem normalnie trzykrotnie liczniejszym. W walkach pod Szanghajem przewaga chińska była nawet 1-krotna, a jednak po 75 dniach walki została przełamana.

Ze względu na ogromny teren nie ma mowy o utworzeniu jednolitych frontów ale musi się prowadzić wojnę ruchomą. Wojska chińskie są niezdolne do przeprowadzania większych operacyj, umieją bronić się w miejscu zwłaszcza w korzystnym dla nich terenie górskim. Próbowały również kilkakrotnie okrążać wysuwające się naprzód oddziały japońskie, ale poczucie niższości wojskowej nie pozwalało przeprowadzać tych operacyj do końca, tak, iż zwykle kończyły się odwrotem.

Pod względem politycznym front południowy ma znaczenie pomocnicze, a sukcesy osiągnięte na nim mają zapewnić Japończykom możność rozganizowania przede wszystkim Cihn północnych po ich myśli. J. L.

Metalowcy i spożywcy

w Obozie Zjednoczenia Narodowego

WARSZAWA, 13.12. (tel. wł.) Do OZN. przystąpili wczoraj na odbytym w Warszawie zebraniu metalowcy.

W zebraniu wzięły udział zarządy oddziałów warszawskich Zj. P. Z. Z. przy współudziale przedstawicieli zarządu głównego Polskiego Związku Zawodowego Metalowców z Katowic reprezentujące 16.500 członków.

Równocześnie odbył się nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku zawodowego pracowników spożywczych, reprezentujących kilka tysięcy członków.

Zjazd uchwalił przystąpienie do ruchu, reprezentowanego przez Zjednoczenie Polsk. Związków zawodowych.

Dziś pogrzeb ofiar

katastrofy „Douglasa"

WARSZAWA, 13.12. (Tel. wł.) Pociąg lwowski z wagonem wiozącym zwłoki ofiar katastrofy lotniczej w Bułgarii, wskutek mgły przybył do Warszawy ze znacznym opóźnieniem.

Przed godziną 9.40 na dworzec przybyły rodziny śp. pilota Tadeusza Dmoszyńskiego, mechanika pokładowego Ryszarda Walentukiewicza i dr Mieczysława Freymana, przedstawiciele PLL „Lot" z dyr. Makowskim i wicedyr. Góreckim na czele, oraz koledzy poległych lotników.

Po przybyciu pociągu trzema karawanami samochodowymi przewieziono zwłoki śp. Dmoszyńskiego i Walentukiewicza do kościoła św. Karola Boromeusza, zwłoki zaś b. p. dr Freymana do domu przedpogrzebowego przy cmentarzu żydowskim na Okopowej.

W eksportacji zwłok z dworca wzięła udział tylko szczupła garstka najbliższych. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 10 rano.

OJCIEC NIE DOCZEKAŁ ZWŁOK SYNA

LWÓW, 13.12. (Tel. wł.) Przybyłe z Bułgarii zwłoki śp. Mariana Winnika, radiooperatora „Douglasa" zatrzymane zostały we Lwowie, skąd dziś o godz. 7 rano wyeksportowane zostały do rodzinnego miasta zmarłego, Doliny.

Pogrzeb śp. Winnika odbędzie się we wtorek po nabożeństwie w cerkwi grecko-katolickiej.

Zwłokom od Lwowa do Doliny towarzyszyła narzeczona, która przybyła z Warszawy samolotem.

Ojciec śp. Winnika nie doczekał zwłok jedynego syna: zmarł nagle w sobotę rano.

Rząd niemiecki

ZABRONIŁ TRANSMISJI PRZEMÓWIENIA OJCA ŚW.

WIEDEŃ, 3.12. (Tel. wł.) Z Watykanu donoszą, że duże poruszenie w tutejszych kołach wywołała wiadomość z Niemiec, iż rząd Rzeszy zabronił transmisji przemówienia Papieża w Boże Narodzenie. Przemówienie papieskie odbędzie się z okazji otwarcia nowej radiostacji watykańskiej. Szczególnej wymowy nabiera ten fakt, gdy uprzytomnimy sobie, że przemówienie Ojca św. będzie transmitowane przez radiostacje wszystkich krajów chrześcijańskich.

Francuski okręt

CEL ARTYLERYJSKI

W stoczniach francuskich znajduje się obecnie w budowie okręt przeznaczony do ćwiczeń artyleryjskich jako cel. Będzie to pierwszy tego rodzaju okręt w marynarce europejskiej, gdyż dotychczas jako cel do strzelania ostrymi nabojami służyły tylko przerobione stare krążowniki i pancerniki. Okręt-cel będzie się obywał bez steru a kierować nim będzie z lądu stacja iskrowa przy użyciu fal Hertza na dystansie od 2 do 3 mil morskich. Okręt mierzy 100 metrów długości, wyporność jego wynosi 2.500 ton. Okręt jest tak zbudowany, iż nawet trafiony ciężkimi pociskami nie zatonie poza tym mają być na nim umieszczone aparaty wytwarzające zasłonę dymną.

L. WOLFE

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

113)

Stara lady klasnęła w dłonie i śmiała się z radości.

— Dobrze, Dan. Doskonale. Zupełnie jak twój ojciec....

Lady Tyronnel śmiała się. Jej śmiech gwałtownie przybierał na sile, stał się piskliwy, potem przeraźliwy, aż się przemienił w nieludzkie wycie.

— Dość — rozkazał Ryszard. — Dość. — Miss Finch, proszę odprowadzić moją matkę.

Pielęgniarka, która sama była bliską ataku histerii, z trudem wstała i drżąc na całym ciele, zbliżyła się do chorej.

— Zupełnie jak ojciec! — wykrzykiwała lady Tyronnell.

Daniel siedział jak urzeczony.

Pielęgniarka, przy pomocy panny Woydyńskiej, wyprowadziła chorą.

Ryszard odchodził od zmysłów.

— Nie godna komedia! — krzyczał w podnieceniu, podchodząc do brata. — Po coś wywołał tę idiotyczną komedię?

Daniel podniósł się, spojrzał na niego, lecz przemilczał.

— Trzeba mieć pewne względy dla chorej! — dodał Ryszard już innym tonem.

Lady Elżbieta dusiła się ze śmiechu.

— Jakie to zabawne, Dan. Prawda? Byś widział coś bardziej zabawnego?

ROZDZIAŁ XXXIX

Daniel spacerował po parku wolnym i ociężałym krokiem starca. Ściemniało się. Deszcz nie ustawał. Pod naporem wiatru stękały drzewa.

Wszyscy mieli rację — myślał z obezwładniającą rezygnacją, która go pozbawiła nawet prawa do rozpaczy. Ojciec, matka, brat, panna Woydyńska, doktór Turner, Hela Malicżówna, Piekarski, aktor Nowina — każdy z nich mógł usprawiedliwić swoje uczynki i tylko on jeden — Daniel Barker nigdy i w niczym nie miał racji. Należało przyjmować biernie wszystkie wydarzenia i raz na zawsze zrzec się krytyki czynów ludzkich. Najlepiej byłoby zaszyć się do jakiejś nory i niczym się nie przejmować. Istniała tylko jedna możliwość: uczynić życie znośnym — odsunąć się od ludzi, nie wyłączając najbliższych, niczego nie spodziewać się po nich, niczego nie chcieć.

Posłyszał głos brata, który go przywoływał, i wrócił do pałacu.

Ryszard stał pod daszkiem przy wejściu i kiwał na niego.

— Chodź, Dan, już się uciszyło. Panie się uspokoiły. — Był w doskonałym usposobieniu. Wziął brata pod rękę. — Chodź, pogawędzimy troszkę.

Daniel zdjął płaszcz i poszedł za Ryszardem do biblioteki. W kominku palił się przyjemny ogień. Na wielkim, okrągłym stole, przy którym dawniej siadywał ojciec z książką, stały flaszki z whisky i kasetka z cygarami.

— Jedyny przytulny pokój w całym domu — oświadczył Ryszard, siadając wygodnym fotelu klubowym. — Chcesz whisky, Dan? A może cygaro? Dziś święcę twój powrót, więc pozwolę sobie na whisky. Na ogół nie wolno mi pić.

— Dlaczego? — zapytał zdziwiony Daniel.

— Serce mam nie w porządku. Palenie też jest wzbronione. Lekarze — kaci rodu ludzkiego.

Daniel spojrzał na brata i przypomniał sobie, że panna Woydyńska powiedziała dziś: — Może on jest nieszczęśliwy.

— Opowiadaj, Dan. Chciałbym coś usłyszeć o twoich planach na przyszłość.

— Nie mam żadnych planów.

— Nie sądzę, żeby ci z tym było źle. Zresztą nosisz w sobie te plany. — Nalał whisky. — Ta panna Woydyńska jest bardzo miła. Przyjemnie widzieć coś ładnego w domu. — Oblizał się. — Kiedy będziesz miał dość swojej sekretarki, możesz mi ją przekazać.

Daniel nachmurzył się.

— Jak to rozumieć: — dość?

Ryszard roześmiał się cynicznie.

— Akurat tak, jak ty to rozumiesz mój kochany.

— Jesteś w błędzie, Ryszard.

(D. c. n.)

„Wzmóc siłę i powagę państwa"

Wciąż jeszcze jesteśmy świadkami najrozmaitszych pomysłów i interpretacji, dotyczących zasadniczych zagadnień ustrojowo - politycznych. I wciąż jeszcze powiadają nam różni znachorzy, byśmy mierników dla tych zagadnień szukali w obcych wzorach, myśleli kategoriami takiej lub innej odmiany demokracji, takiej czy innej odmiany totalizmu. Wciąż też słyszymy, że są na świecie „lepsze" i „gorsze" wzory, że niechybnie zamienilibyśmy Polskę w raj na ziemi, gdybyśmy tylko zastosowali — oczywiście stuprocentowo — jakąś obcą receptę, upodobnili się do jakiejś „koncepcji".

Więc krzyżują się w naszej atmosferze te wszystkie sugestie i niewątpliwie wytwarzają pewien zamęt w umysłach. **Z różnych stron wypływają na powierzchnię próby powiązania zasad ustrojowych z aktualnościami polityki bieżącej, pomysły „interpretacyjne", będące w swej istocie wynikiem wielkiego nieporozumienia.**

Bo faktycznie sytuacja jest bardzo jasna i wyraźna.

Spory o fundament ustrojowy Polski, o najważniejsze „principia" ustroju, mamy na szczęście już za sobą. Przez 14 lat o to toczyły się spory w wskrzeszonej do bytu państwowego Polsce. Od marcowej konstytucji z r. 1921 do kwietnia r. 1935. Rozpoczęły się bezpośrednio po marcu 1921, gdy zdrowy instynkt społeczeństwa z miejsca ocenił ówczesną ustawę ustrojową za nieodpowiednią — i skończyły się w kwietniu 1935, gdy **w życie wszedł ustrój którego tezy i zasady opatrzył swym ostatnim podpisem Twórca Niepodległości.**

Nie chcemy też powtórzyć sytuacji, w jakiej w 19 stuleciu odbywała się we Francji chroniczna rewizja ustrojowa, tak doskonale zobrazowana anegdotą z okresu drugiego cesarstwa, kiedy to do jednego z paryskich księgarzy zgłosił się obywatel i zażądał tekstu konstytucji... ostatniej.

— **Wydawnictwa tego nie posiadam** — rzekł księgarz — **gdyż handluję wydawnictwami periodycznymi...**

Czyżbyśmy, jak to w minionym stuleciu było, zamieniać mieli konstytucję w wydawnictwa periodyczne?

Czyżbyśmy sobie nie zdawali sprawy z niebezpieczeństw, jakieby to ciągłe wentylowanie zasad ustrojowych i nieustanne przymierzanie ich do rozmaitych wzorków cudzych, wnosiło w nasze życie publiczne?

Więc dajmy wreszcie spokój tym „krzyżówkom" ustrojowym, których mozolne „rozwiązywanie" nie ma nic wspólnego z naszą obecną rzeczywistością — i stwierdźmy:

Fundamentem, na którym opiera się niezachwianie i niezmiernie nasze życie zbiorowe, niejako konstrukcją żelbetonową, na której wznosimy gmach naszej państwowej i społecznej rzeczywistości jest konstytucja kwietniowa — wyraz naszych doświadczeń kilkunastoletnich i przejaw naszych potrzeb i dążności.

Ona to przekazuje nam troskę o państwo jako „wspólne dobro wszystkich obywateli" i ona przykazuje każdemu pokoleniu — a więc począwszy od naszego — „wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę państwa".

I tu dopiero, na tej wykładni 1-go artykułu Konstytucji, rozpocząć się może interpretacja tego, co nam czynić należy. Tu znajduje się podstawa dla naszych poczynań.

Bo cóż znaczy ten „wysiłek", by „wzmóc siłę i powagę państwa"? Kiedy ten wysiłek wiedzie do siły, a kiedy prowadzi do słabości?

Wtedy, gdy spełnia dwa najistotniejsze warunki. Gdy dokonywany jest w skupieniu i gdy jest skuteczny.

I oto jesteśmy u zasadniczych źródeł idei zjednoczenia, koncepcji obozu, który za cel główny miał „wysiłek" skupiony i skuteczny.

Stoimy tu wobec zrozumienia przyczyny, dla której na czoło zasad, zawartych w deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego z 21 lutego b. r., wysunięte zostały słowa, że „normę naszego wewnętrznego życia stanowi Konstytucja kwietniowa" i że „jest ona podstawą ładu i porządku w państwie".

Więc nie wymysły i pomysły, wywodzące się z jakichś obcych koncepcji ustrojowych, stanowić mają treść naszego życia politycznego — lecz realne konsekwencje, wynikające z ustalonych już i w Konstytucję kwietniową wcielonych wskazań. Po cóż głowić się mamy nad krzyżowaniem na rozmaitych płaszczyznach naszego życia takich czy owakich koncepcji ustrojowych, kiedy w tezach naszej konstytucji mamy wyraźne cele i zadania, których rzetelne i umiejętne wykonanie da moc pracy nie tylko naszemu pokoleniu, ale i naszym dzieciom i wnukom.

Spełnijmy najpierw to, co nam nakazuje 1-szy art. Konstytucji: zdobądźmy się na „wysiłek", wzmagający „siłę i powagę państwa".

Czyż może być on skuteczny, gdy go wykonywać będziemy w rozprószeniu, w rozgwarze i ścieraniu się „orientacyjnym", w jałowych debatach o „lepszość" czy gorszość" fosforyzujących z oddali form ustrojowych?

Czy też skuteczność tego wysiłku nie jest uzależniona od poniechania tych jałowych sporów, natomiast faktycznego skupienia się dokoła tego, co konstytucja określa „wzmożeniem siły i powagi państwa"?

Odpowiedź na te pytania jest dla każdego trzeźwo myślącego i z pętów doktrynerstwa wyzwolonego człowieka niewątpliwa i wyraźna:

Idea zjednoczenia jest przesłanką skuteczności naszego wysiłku dla wzmożenia siły i powagi Polski.

J. B.

Stan lotnictwa Francji
w świetle krytyki Izby deputowanych

Francuska izba deputowanych przeprowadziła obszerną dyskusję nad budżetem ministerstwa lotnictwa. Sprawa obrony lotniczej Francji od dłuższego czasu wywołuje poważne zainteresowanie społeczeństwa francuskiego, szczególnie od czasu, gdy „Temps" stwierdził, że niedostateczny poziom francuskiej obrony lotniczej był tematem rozmów londyńskich.

Szereg mówców opozycyjnych wystąpiło z ostrą krytyką polityki ministra Cota, wskazując na opóźnienie produkcji samolotów. Przewodniczący komisji marynarki wojennej, dep. Ranaitour podkreślił, że w czasie, **kiedy Niemcy produkują 340 samolotów miesięcznie, a Włosi — 150, Francja produkuje zaledwie 40.**

Min. Cot sprostował te liczby, wskazując, że fabryki francuskie produkują na zamówienie rządu nie 40, a 70 samolotów miesięcznie i wspomniał, że na podstawie ostatnich doświadczeń i zamówień lotnictwo francuskie zostanie w najbliższym czasie postawione na dość wysokim poziomie.

Opozycja atakowała głównie fabrykowanie samolotów przestarzałych, gdy w Niemczech i Włoszech **osiągnięto niezwykłe wyniki** przy **produkowaniu samolotów pościgowych i bombardujących, mogących osiągnąć szybkość 600 km-godz.**

Jeden z dzienników donosi, że Francja wyprodukowała prototyp podobnie szybki. **Ale prototyp najszybszy, dorównywujący niemieckim i włoskim, został przed tygodniem rozbity przez oficera litewskiego, któremu w czasie zwiedzania lotniska władze francuskie pozwoliły dokonać lotu na tym samolocie.**

Minister oświadczył, że nowe typy, których fabrykacja seryjna już się rozpoczęła, osiągać będą 440 — 470 km. godz.

W wyniku dłuższej dyskusji izba przyjęła budżet ministerstwa lotnictwa wynoszący około 7 miliardów, niemal jednomyślnie.

Gen. Rajski
W BERLINIE

W poniedziałek rano przybył do Berlina gen. Rayski, dowódca polskiego lotnictwa wojskowego, który udał się z oficjalną wizytą do Berlina na zaproszenie gen. Goeringa. Gen. Rayskiemu towarzyszą w podróży ppłk. Stachoń i mjr Szulc.

Wizyta gen. Rayskiego w Berlinie, następująca wkrótce po wizycie min. Delbosa w Warszawie, komentowana jest przez prasę niemiecką jako nowy dowód dobrych stosunków polsko-niemieckich.

Wizyta ta znalazła również echo w prasie francuskiej. „Paris Midi" zaznacza, że sojusz polsko-francuski nie powinien przeszkadzać poprawności stosunków polsko-niemieckich.

Z DNIA

ZACHOWAWCY UWAŻAJĄ DEKLARACJĘ PŁK. KOCA ZA PODSTAWĘ DO KONSOLIDACJI

W Warszawie odbył się zjazd zachowawców, któremu przewodniczył sen. Zygmunt Leszczyński. Na zjazd przybyło z górą 400 osób z całego kraju. Referat polityczny wygłosił ks. Janusz Radziwiłł, referat gospodarczy — prof. Adam Krzyżanowski.

Punktem kulminacyjnym zjazdu było postanowienie połączenia wszystkich organizacyj konserwatywnych w jedno stronnictwo p. n. Stronnictwo Zachowawcze. Uchwalono również statut stronnictwa.

Następnie dokonano wyboru władz Stronnictwa.

Prezesem został sen. **Adolf hr. Bniński**, b. wojewoda poznański, I wiceprezesem **prof. Jerzy Michalski**, b. minister skarbu. II wiceprezesem — **dyr. Wacław Brun**. Następnie dokonano wyboru trzydziestu dwóch członków Rady.

Następnie przyjęto tezy programowe i rezolucje aktualne, oparte na referacie ks. J. Radziwiłła.

Rezolucje te, przyjęte jednomyślnie, brzmią następująco:

„Strzegąc zawsze bezwzględnego poszanowania prawa, stoimy niezłomnie przy Konstytucji Kwietniowej, którą uważamy za podstawę organizacji państwa, a jej wprowadzanie w życie za przewodnią działania publicznego.

W stosunku do rzuconego hasła konsolidacji uważamy deklarację płk. Koca za dobrą podstawę działania i gotowi jesteśmy współdziałać czynnie w dziele konsolidacji w kierunku stworzenia silnego i jednolitego rządu, zapewniającego spokój, ład i praworządność, rządu, działającego z rozwagą i wolnego od doktrynerstwa.

W dziedzinie gospodarczej rząd ten winien dać pełną możność rozwoju inicjatywie prywatnej, stwarzając jednocześnie warunki opłacalności warsztatów pracy.

Jedynie silna struktura państwa, opartego o historyczne prawa narodu polskiego i jednolity rząd, wierny wskazaniom Józefa Piłsudskiego utrwali mocarstwowe stanowisko Polski".

Polski biskup
W AMERYCE

Biskupem Pelte oraz sufraganem Detroit mianowany został msgr Stefan Woźnicki, długoletni sekretarz archidiecezji w Detroit. Nowy biskup polski urodził w r. 1894 w stanie Pensylwania.

POMOC ZIMOWA DA:

OJCU — PRACĘ

RODZINIE CHLEB.

LIST ZE STOLICY

Stan gospodarczy Rosji Sowieckiej

W gmachu Politechniki Warszawskiej znany ekonomista dyr. Jan Iwasiewicz wygłosił ciekawy odczyt na temat obecnego stanu gospodarczego Rosji sowieckiej.

Prelegent podkreślił, na wstępie, że Związek Sowietów posiada wszystkie podstawowe surowce mineralne i roślinne, mogące decydować o istnieniu i rozwoju przemysłów fabrycznych. Bogactwa naturalne, z którymi mogą konkurować tylko Stany Zjednoczone A.P. i Imperium Brytyjskie, byłoby w każdym państwie źródłem jego niezależności gospodarczej i dobrobytu obywateli, podczas gdy w Rosji sowieckiej nie dają one [illegible] żadnych efektów. Skolektywizowane gospodarstwa rolne, zarządzane przez nie fachowców, lecz przez polityków partyjnych, obrabiane przez głodną i pozbawioną najniezbędniejszych środków życiowych ludność roln., **chorują na chroniczny bezwład i dają najniższe zbiory z hektara ze wszystkich państw europejskich.**

Niektóre przemysły fabryczne, a szczególnie metalowy, rozwinęły się znacznie, ale wadliwość surowców i tempo pracy, narzucone robotnikom przez władze sowieckie, fatalnie wpływają na jakość produkcji. Chorobliwa ambicja niektórych fanatyków partyjnych z górnikiem Stachanowem na czele, wierzących w możliwość osiągnięcia ogólnej szczęśliwości w państwie komunistycznym przez nadzwyczajny wysiłek fizyczny, spowodowała fatalne następstwa dla całej klasy robotniczej w państwie Sowietów.

W roku bieżącym kończy się drugie, silnie reklamowane 5-ciolecie gospodarki sowieckiej, które miało przynieść radykalną poprawę warunków bytowania obywateli państwa socjalistycznego. Na dzieje te jednak nie ziściły się, **to też ludność już przestała wierzyć w możliwość poprawy swego ciężkiego bytu, zobojętniała i dlatego coraz trudniej wy dobyć z niej zapał do dalszej pracy ofiarnej.** Po 20-tu latach egzystencji państwa komunistycznego, znalazło się ono pod względem gospodarczo-społecznym w gorszym położeniu niż widzieliśmy je w pierwszych latach po wojnie.

Dyr. J. Iwasiewicz słusznie wywodził, że jedyną drogą, prowadzącą do wyjścia ze ślepej ulicy fatalnej rzeczywistości sowieckiej jest przywrócenie prawa prywatnej własności i dopuszczenie jej do udziału w wytwarzaniu dóbr powszechnego użytku. Katastrofalny brak wszelkich towarów nie przestanie gnębić ludności sowieckiej dopóty, dopóki naczelna władza moskiewska nie zrozumie, że państwo nie może obok armat wytwarzać szpilek, obok gazów trujących — wody sodowej, obok okrętów — guzików, gdyż to przekracza jego możliwości organizacyjne.

Bez pomocy inicjatywy i wytwórczości prywatnej, zarówno w dziedzinie rolniczej, jak i przemysłowej, zagadnienie to jest nie do rozwiązania. Niewątpliwie bodźcem do prywatnych poczynań wytwórczych musi być materialne zainteresowanie przedsiębiorców. **Bo najwięksżą namiętnością, z którą człowiek się rodzi, jest chęć posiadania, jest pasja własności i pasji tej nikt nie zdoła zabić w psychice człowieka, nawet okrutni i wyrafinowani reformatorzy sowieccy.**

Wysoce interesujące wywody prelegenta, poparte szeregiem zestawień statystycznych i cytat z urzędowej prasy sowieckiej, zyskały żywy aplauz bardzo licznego audytorium.

Isk.

NA MARGINESIE

ŚWIĘTA ZA PASEM

Na ulicach miast i miasteczek zapachniało naraz żywicą. Poprzez bure dymy tysięcy kominów, po przez wyziewy gazów spalinowych i zaduch miejskich rynsztoków przebija się świeża woń świerków... Choinki...

Zwieźli już choinki..

Wśród szarych murów kamienic, — wśród odrapanych tynków, w labiryncie smutnych miejskich ulic wyrósł w ciągu kilku godzin las świerkowy. Odurza zapachem, nęci głęboką zielenią i przypomina..

Przypomina, że to już święta za pasem.

Święta. Radosne święta Bożego Narodzenia, Na samą myśl o nich zamierają z zachwytu serduszka dziecięce, a ludziom dorosłym robi się jakoś cieplej i jaśniej na duszy. Ale zanim zasiądziemy do usłanego sianem wigilijnego stołu, zanim przełamiemy się opłatkiem i zanim zapłoną na choince różnobarwne świeczki — tyle nas jeszcze czeka przygotowań.

Ruchliwy, gorączkowy jest zawsze ten okres przedświąteczny.

Pięknie ozdobione wystawy sklepów jarzą się tysiącem świateł, nęcą tysiącami pokus. Piętrzą się piramidy bakalij, pluszczą się w akwariach karpie i szczupaki, wybrzuszają się worki pełne brunatnych orzechów. A tam znów ciągną oczy ciężkie jedwabie, połyskliwe aksamity i puszyste wełny. Wśród zielonych świerkowych gałązek, przystrajających wystawę i srebrnych gwiazdek na których pomysłowy kupiec poumieszczał ceny, są jeszcze bardziej upragnione, niż zwykle.. Sklepy z zabawkami cieszą się olbrzymią frekwencją. Kochające ręce tysięcy matek, ojców, babć i cioć przerzucają stosy pluszowych zwierząt, lalek, piłek, by wynaleźć tę upragnioną, wymarzoną zabawkę swojej pociechy, na której widok rozbłysną jej oczka...

Okres przedświąteczny, to nie tylko okres zakupów, to także okres generalnych porządków. Wyścielane meble, dywany, kilimy, materace i poduszki wyjeżdżają któregoś pięknego poranku na podwórze i tam zostają poddane precyzyjnemu trzepaniu. W oknach zjawiają się świeże, bielutkie firanki, cały dom pachnie mydłem i zaprawą do podłóg. Przecież to święta!

Skrzętne gospodynie prowadzą ze sobą długie, tajemnicze rozmowy. Czasem uda się posłyszeć jakiś strzępek tych narad w rodzaju: „Więc powiada droga pani, że 5 jaj wystarczy?", albo „Utrzyj mak z miodem. To jeszcze moja babka zostawiła mi ten przepis..." — Aha, to widocznie jakaś przedświąteczna narada kulinarna... Nie trzeba przeszkadzać! Bo to wcale nie byle jaka sztuka tak wszystko obmyśleć i wykombinować, by było dużo, smacznie i... tanio.

No bo któż z nas ma za wiele pieniędzy?

Takie to są przygotowania i troski tego okresu przedświątecznego. Ale choć jest on tak bardzo wypełniony, choć tyle różnorodnych spraw absorbuje nasze myśli, to przecież nie wolno nam zapominać o jednej rzeczy: że zbliżające się święta Bożego Narodzenia

muszą być świętem radości i wesela dla wszystkich ludzi,

nie tylko dla naszych najbliższych.

W tym okresie przedświątecznym pomyślmy i o tych, którym jest samotnie czy źle na świecie i postarajmy się w miarę naszych możliwości, im ulżyć. — Pomyślmy: ktoś z naszych znajomych nie ma rodziny, jest samotny. Czyż sam jeden ma spożywać wieczerzę wigilijną, zmieszaną być może z gorzkimi łzami w tę noc cudu, gdy narodził się Zbawiciel? Zaprośmy go do naszego stołu,

postarajmy się osłodzić mu sieroctwo.

Albo wiemy: u sąsiadów, bezrobotnych, kilkuletnie dziecko napróżno oczekiwać będzie św. Mikołaja... Postarajmy się by nie czekało napróżno, by gorycz zawodu nie miała dostępu do niczyjego serca w tę Noc...

Zawczasu, już w tym okresie przedświątecznym, pomyślmy o tych wszystkich ludziach, którzy nas otaczają, a którym możemy ulżyć w ich niedoli i zróbmy co tylko w naszej mocy, by i im święta umilić.

A wtedy prawdziwie radośni i weseli będziemy mogli zasiąść do wigilijnego stołu,

bo będziemy mieli tę świadomość, żeśmy Dzieciątku w stajence betleemskiej narodzonemu złożyli dar najdroższy: — miłość bliźniego.

Kabe

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

14 Grudzień — **Wtorek**

Izydora m., Teodora, Dioskora
Słowiański: Sławibora.
Słońca wsch. 7.37, zach. 15.28
Księżyca wsch. 12.50, z. 3.11

HISTORIA PODAJE:

1575 Szlachta ogłasza królem Annę Jagiellonkę, dając jej męża Batorego.
1658 Czarniecki zdobywa wyspę Alsen.
1799 Zmarł Jerzy Waszyngton, twórca niepodległości Stanów Zjedn. A. P.
1915 Układ prusko-austriacki w sprawie podziału Królestwa Polskiego.

PRZYSŁOWIA:

Z doświadczenia rozum się mnoży.

ZŁOTE MYŚLI

Złoty klucz odmyka wszystko, tylko nie niebiosa.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Moskwa — Szanghaj".
PATRIA: „Tragedia jeńca".
EDEN: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta".

—oOo—

× **NOWY NACZELNIK URZĘDU POCZTOWEGO W DĄBROWIE.** Stanowisko naczelnika urzędu pocztowego w Dąbrowie objął p. M. Walacha.

× **JAK JEŹDZIĆ I CHODZIĆ PO DROGACH.** Ligi drogowa przy pomocy Ministerstwa komunikacji opracowuje obecnie obszerną broszurę, zawierającą szczegółowe przepisy drogowe wraz z ich dokładnym omówieniem i wyjaśnieniem. Celem broszury, opracowanej w przystępnej formie przez inż. Królikowskiego, jest pouczenie zarówno pieszych jak szoferów, woźniców, cyklistów itd. przestrzegania przepisów drogowych. Broszura wyjdzie drukiem już w styczniu roku przyszłego.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś we wtorek o godz. 19 przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni „Serce na wolności", komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

W piątek 17 bm. o godz. 20.30 „Serce na wolności" komedia Kiedrzyńskiego w doskonałej obsadzie i pomysłowej reżyserii M. Mieczyńskiego. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

W sobotę — premiera przezabawnej lekkiej komedii Karola Laufsa pt. „Dom wariatów". Przedstawienie to jest zakupione przez Koło Opieki Rodzicielskiej przy gimnazjum im. H. Kzadkiewiczowej. Bilety zniżkowe, kredytowane i passe-partout nie ważne.

Teatr na Niemcach

W środę 15 bm. o godz. 20.30 w sali Klubu odbędzie się występ zespołu sosnowieckiego w pełnej humoru i zabawnych sytuacyj komedii Kiedrzyńskiego pt. „Serce na wolności".

Teatr w Olkuszu

W czwartek 16 bm. o godz. 20.30 w sali kina „Orzeł" dana będzie wesoła komedia francuska A. Birabeau pt. „Woźny i minister z udziałem nowo pozyskanego artysty p. M. Mieczyńskiego. Bilety wcześniej nabywać można u p. Bobrzeckiego.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 14 bm. Występ chóru bułgarskiego godz. 20.
Środa 15 bm. „Teoria Einsteina" (premiera) godz. 20.
Czwartek 16 bm. godz. 20 — Teoria Einsteina.
Piątek 17 bm. godz. 20 — Teoria Einsteina.
Sobota 18 bm. godz. 15.30 — Jasna Góra (Obrona Częstochowy); godz. 20 — Dzika pszczoła.
Niedziela 19 bm. godz. 15.30 — Sztuba; godz. 19 — Dzika pszczoła.
Wtorek 21 bm. godz. 19 — Teoria Einsteina
Środa 22 bm. godz. 20 — Teoria Einsteina.

—oOo—

× **ZARZĄD KOŁA ZWIĄZKU OFICERÓW REZ. w SOSNOWCU** przypomina że w środę, dnia 15 bm. o godz. 19.30 w sali Domu Społecznego w Sosnowcu odbędzie się ćwiczenie aplikacyjne na mapie. Przybycie punktualne obowiązuje.

DOBRA ŻARÓWKA A KWARTET SMYCZKOWY

Dobrą żarówkę elektryczną, pracującą w warunkach normalnych, możemy porównać z kwartetem smyczkowym. W jednym i drugim wypadku bowiem harmonijne współdziałanie czterech czynników stwarza rzecz doskonałą.

Jeżeli chodzi o żarówkę elektryczną, to tymi czterema czynnikami są: napięcie, wyrażone w woltach (np. 20 lub 220 V), pobór mocy, wyrażony w watach (np. 40, 60 lub 100 W) wielkość strumienia świetlnego, wyrażona w lumenach lub w dekalumenach (np. 40, 65, 100 Dlm), oraz czynnik czwarty, który poniekąd wynika z powyższych trzech: jasność czyli stopień oświetlenia, wyrażona w luksach. Jasność ta jest wprost proporcjonalna do odległości żarówki od danego przedmiotu. I tak np. jeżeli żarówkę, mająca 1000 lumenów (100 Dlm) umieścimy nad stołem w odległości 1 metra, wówczas na stół pada światło o jasności 1000 luksów. Ta sama żarówka, umieszczona w odległości 2 metrów nad stołem, oświetla go tylko jasnością 500 luksów.

Dla uzmysłowienia sobie jasności 1 luksa należy zaznaczyć, że światło księżycowe podczas pełni ma około pół luksa, światło zaś słoneczne w południe, w dzień słoneczny, posiada jasność około 100 tysięcy luksów.

W interesie zatem każdego kupującego leży, aby otrzymać taką żarówkę, która by ilość pobranego prądu (watów) zamieniła na jak największą ilość światła (lumenów). Ten warunek w znakomity sposób spełniają Osramówki „D". W Osramówkach „D" nie żarzy się bowiem zwykły prosty drut, lecz podwójnie skręcony drucik wolframowy, mający około 3500 zwojów, położonych obok siebie w odległości około 15 tysięcznych milimetra. Podwójne skręcenie drucika wolframowego powoduje, że Osramówki „D" wydają, przy tym samym poborze mocy około 20% więcej światła niż żarówki zwykłe. 5669

Projekt rozporządzenia

W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA PRACY

Samorząd gospodarczy otrzymał do zaopiniowania projekt Ministerstwa opieki społecznej w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Projekt zawiera przepisy, normujące urządzenie i utrzymywanie budynków zakładu pracy, budowę, utrzymanie i obsługę urządzeń technicznych, badanie zdolności fizycznej pracowników, środki ochrony i higieny osobistej oraz organizację bezpieczeństwa pracy.

—oOo—

Luks-torpeda

KRAKÓW — WARSZAWA

W nocy z 14 na 15 bm. o godz. 0.01 wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów. Zmiany uwidocznione są w nowych ściennych arkuszach na stacjach kolejowych i w biurach podróży.

Między zmianami zasługuje na uwagę wprowadzony nowy pociąg motorowy ekspresowy **z Warszawy przez Radom Tunel do Krakowa.**

Odjazd motoru z Warszawy o godz. 8.00, przyjazd do Krakowa o godz. 12.00 oraz odjazd z Krakowa o godz. 15.47 i przyjazd do Warszawy o godz. 20.08.

Pociąg ten będzie kursował codziennie.

× **WYKŁADY Z NAUKI O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ.** Zarząd Związku rezerwistów Sosnowiec-Sielec zawiadamia że w dniu 14 bm. o godz. 19 w lokalu Sokolni przy ul. Szkolnej 4 w Sosnowcu p. Bronisław Górecki wygłosi czwarty z kolei wykład z nauki o Polsce współczesnej pt. „Naturalne warunki gospodarcze państwa polskiego".

× **Z ŻYCIA ROBOT. INST. OŚW. I KULT. im. St. Żeromskiego w Sosnowcu.** W ub. sobotę sekcja sceniczna Rob. Inst. Ośw. i Kult. im. St. Żeromskiego w Sosnowcu odegrała sztukę ludową pt. „Surdut i siermięga" w 3-ch aktach w sali Domu katolickiego. Gra amatorów wypadła bardzo ładnie, na uznanie zasługuje w roli Jana I. Radomski, w roli Ulisi p. Stasia Kałużanka, w dalszych rolach dobrze się wywiązali: E. Byszewska jako Magda, M. Pakulska — Agata, Br. Łuszcz jako Tomek, Z. Tarkowski jako Franciszek, Wł. Bakalary — Mateusz, J. Wiśniewski jako ziemianin Kowalski w roli Grzegorza, pozostali amatorzy wywiązali się dosyć możliwie. to też publiczność darzyła amatorów brawami niemilknącymi. Reżyseria p J. Radomskiego tym razem bardzo starannie wypracowana (w.)

× **SPRAWA ZATARGU W „JÓZEFOWIE".** Jak już donosiliśmy, w ub. sobotę został przerwany strajk okupacyjny 400 robotników w fabryce wyrobów ceramicznych „Józefów" w Czeladzi.

Wczoraj robotnicy pracowali normalnie. Dzisiaj w inspektoracie pracy odbędzie się konferencja w sprawie ostatecznego zlikwidowania przeciągającego się zatargu.

Policja dąbrowska

BEZROBOTNYM

Znana jest na terenie Zagłębia dobroczynna akcja policji państwowej, która w ub. roku przez okres zimowych miesięcy z drobnych składek dożywiała najbiedniejsze dzieci.

Obecnie z inicjatywy kom. E. Leo, policja w Dąbrowie urządza szereg imprez, z których dochód przeznacza na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Począwszy od ub. niedzieli na placu „Ogniska" młodzież starsza korzysta z konnej jazdy za opłatą 50 gr. za 15 min. jazdy.

Jazda konna odbywa się codziennie w godzinach od 10—12 i od 13—15 i trwać będzie do 19 bm.

Drugą z kolei imprezą jest przedstawienie w dniu 20 bm. o godz. 20 w sali kina „Bajka" pt. „Woźny i minister". W czasie przerw koncertować będzie orkiestra kop. „Paryż".

Dnia 19 bm. urządzona będzie na ten sam cel zbiórka uliczna.

NA EKRANIE

„Ostatni pociąg z oblężonego miasta"

W KINIE „EDEN"

Jeden z najciekawszych filmów ostatniej doby.

Treścią obrazu są trwające jeszcze w chwili obecnej bratobójcze walki na terenie Hiszpanii. Ewakuacja bombardowanego, oblężonego miasta jest dla reżysera (James Hogan) tłem, na którym rozwija się akcja scenariusza — konflikty miłosne, przyjaźni i obowiązku.

Film wykonany jest z dużym rozmachem. Wszyscy aktorzy zagrali swoje role z wielką ekspresją i rzadko spotykaną prostotą. Taki zresztą jest ten film — prosty, emocjonujący, przepojony niefałszowanym realizmem.

Fascynującego tytułu obrazu w tym wypadku nie można uznać za trick reklamy. Film opowiada w sposób niezwykle prawdziwy losy szeregu ludzi, balansujących pomiędzy życiem a śmiercią — od której ucieczką jest... ostatni pociąg z oblężonego miasta. Na tle barwnej scenerii grozy wojennej, w olśniewających bogactwem pomysłów i zadziwiających naturalnością psychologicznych podejść reżyserskich obrazach, — przesuwają się na ekranie dzieje jednego dnia, dnia fascynującego, podczas którego akompaniamentem jście dantejskim są głosy bólu, rozpaczy i lęku.

Film jest tak pełen dramatycznych powikłań, że przez cały czas seansu, wywołuje wysokie napięcie.

Trudne i niecodzienne role główne powierzono tej miary aktorom, co Dorothy Lamour, Gilbert Roland, Lionel Atwill, Karen Morley, Helen Mack, Olympe Bradna i Lew Ayres.

„Ostatni pociąg z oblężonego miasta" wśród wielu filmów amerykańskich jest czymś odrębnym, zasługującym na baczniejszą uwagę.

Film ten obejrzeć można w kinie „Eden" w Sosnowcu.

Orzeczenie Ministerstwa

W SPRAWIE ZATARGU PRACOWNIKÓW STOLARSKICH Z PRACODAWCAMI

Jak wiadomo, między pracownikami stolarskimi powiatu Będzińskiego i Olkuskiego a pracodawcami istniał od dłuższego czasu zatarg na tle niehonorowania przez niektórych pracodawców umowy zbiorowej.

Na tle zatargu wynikł strajk oraz odbyło się szereg konferencji w Inspektoracie pracy, które jednak nie doprowadziły do zlikwidowania zatargu.

Czeladnicy stolarscy zwrócili się również o interwencję do starostwa.

Ostatnio, jak się dowiadujemy, Ministerstwo nadało moc obowiązującą umowie zbiorowej, którą muszą obecnie przestrzegać wszyscy pracodawcy.

Dzięki zarządzeniu Ministerstwa, zatarg został ostatecznie zlikwidowany.

Ministerstwo Opieki Społecznej podjęło starania

celem zlikwidowania zatargu w Zakładach Ostrowiec

Wznowiony od wtorku 7 bm. strajk okupacyjny pracowników umysłowych Zakładów Ostrowieckich trwa nadal. Ministerstwo opieki społecznej wezwało przedstawiciela PZZPPiH Rz. P. w Sosnowcu na konferencję, która się odbyła w sobotę dnia 11 bm. u p. głównego inspektora pracy dyr. M. Klotta przy udziale sekretarza generalnego Unii Zw. Zaw. Pr. Um. p. Stefana Gackiego i sekretarza generalnego PZZPPiH Rz. P. p. Kazimierza Ostrowskiego.

Na konferencji, która dała możność władzom dokładnego zorientowania się w sytuacji jednostronnie z pewnych stron oświetlonej ustalono dalsze postępowanie, które przypuszczalnie doprowadzi do rychłego zlikwidowania zatargu.

Do tej chwili z Ministerstwa opieki społecznej nie nadeszła jeszcze żadna wiadomość odnośnie zasad, na jakich mogły by być wznowione pertraktacje.

Córka-złodziejka z Będzina

ujęta przez policję w Sosnowcu

Jak donieśliśmy przed trzema dniami, niejaka Kazimiera Dopak, zamieszkała w Będzinie przy ulicy Gzichowskiej oskarżyła przed policją swą córkę Franciszkę o kradzież 2456 zł i ucieczkę z domu.

Jak wykazało dochodzenie, Dopakówna, po ucieczce z domu zamieszkała w Łagiszy, gdzie porodziła dziecko, którego ojcem był jakoby syn jednego z zamożniejszych gospodarzy w Sarnowie.

Pozostawiwszy dziecko w mieszkaniu znajomego dozorcy, Dopakówna udała się do Siewierza, gdzie kupiła kołdrę, ubranie oraz inne przedmioty. Tutaj zatrzymała ją policja i odesłała do dyspozycji policji w Będzinie.

Jak się okazuje, była to już nie pierwsza ucieczka Dopakówny z domu. Przed czterema laty D. skradła rodzicom około 4000 zł i również uciekła. Jest ona matką nie tylko ostatnio urodzonego dziecka, lecz ma również 6-cio letniego syna. Ponieważ Dopakówna zdradza anormalne objawy, oddano ją pod opiekę rodziny.

Ojciec Dopakówny jest właścicielem domku i pomimo znacznych oszczędności korzysta z pomocy, z jakiej korzystają bezrobotni.

Krwawa bójka w Łagiszy

Napastnicy przed Sądem okręg.

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli trzej mieszkańcy Łagiszy kol. „Glinice" pow. Będzin: bracia Julian i Stefan Zarychtowie oraz Henryk Bijak, oskarżeni o ciężkie pobicie Edwarda Mielczarka.

Pomiędzy oskarżonymi a Mielczarkiem panowały nieprzyjazne stosunki.

W dniu 26 grudnia ub. r. do idącego wieczorem ulicą Mielczarka podeszli: bracia Zarychtowie, uzbrojeni w siekierki, Bijak uzbrojony w młotek oraz Piotr Juszczyk zaopatrzony w tasak.

Na ich widok Mielczarek zagroził im użyciem rewolweru. Napastnicy rozbroili Mielczarka, a następnie pobili go ciężko. Poważnie ranny Mielczarek został przewieziony do szpitala, gdzie przeleżał kilka tygodni.

Po napadzie napastnikami zajęła się policja, która aresztowała tylko trzech uczestników bójki, natomiast czwarty napastnik Piotr Juszczyk zbiegł w niewiadomym kierunku i jest poszukiwany dotychczas listami gończymi.

W wyniku rozprawy sąd skazał Juliana Zarychtę na półtora roku więzienia, brata jego Stefana na rok więzienia, a Bijaka na 2 lata więzienia.

Oszust w roli znachora

grasował w Zawierciu

Kilka tygodni temu zjawił się na terenie Zawiercia i okolicy niejaki Józef Szczygielski, rzekomo zamieszkały w Józefowie, pow. Włoszczowskiego, który podając się za znanego i nadzwyczaj dobrego znachora, zaczął „leczyć" naiwnych, naciągając ich na większe lub mniejsze kwoty pieniężne. Zainkasowawszy z góry pieniądze Szczygielski już więcej nie pokazał się na oczy.

Obecnie do komisariatu pp. zwrócił się Władysław Rusak, zam. w Zawierciu przy ul. Włodawskiej 12, żaląc się, że Szczygielski wyłudził od niego 41 zł. na leczenie po czym już więcej się już nie pokazał.

Policja wszczęła dochodzenie celem ujęcia sprytnego wydrwigrosza, rzekomo znanego i dobrego znachora, który prawdopodobnie prze niósł się na inny teren.

× ZACZADZENIE. W jednym z domków osiedla robotniczego na Pogoni w Sosnowcu ulegli zaczadzeniu Kazimierz Szymański, jego żona Irena i córka Sylwia. Zaczadzonym udzielono pomocy lekarskiej i pozostawiono ich na kuracji w domu. Nikomu z zaczadzonych nie zagraża poważniejsze niebezpieczeństwo

2 i pół roku więzienia

ZA UDERZENIE NOŻEM

W marcu br. późnym wieczorem między Henrykiem Młynarskim (Sosnowiec Będzińska 30) a Stanisławem Ociepką (Sosnowiec, Zielona 7) znajdującymi się w stanie podchmielonym, wynikła sprzeczka, w czasie której uniesiony gniewem Ociepka uderzył przeciwnika dwukrotnie nożem w prawe ramię, powodując u Młynarskiego trwały niedowład ręki.

Wczoraj Ociepka stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i został skazany na 2 i pół roku więzienia.

—ooo—

× WYWIADÓWKA W SZKOLE RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ W SOSNOWCU z powodu zakończenia pierwszego półrocza odbędzie się w dn. 19 bm. (niedziela) o godz. 10. Wywiadówkę poprzedzi posiedzenie zarządu Koła opieki rodzicielskiej, które odbędzie się o godz. 8.30. Dyrekcja prosi rodziców o obowiązkowe przybycie.

× CZŁOWIEK A MASZYNA. Przypominamy, że w dniu dzisiejszym, tj. dn. 14 bm. o godz. 19.30 wygłoszona zostanie w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R.P. przy ul. Sienkiewicza 17-a, przez dr. Witolda Wilkosza, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, odczyt pt. „Człowiek a maszyna". Odczyt zorganizowany został przez zarządy Oddziału i Koła młodzieży pracowniczej PZZPP. i H. R.P. w Sosnowcu, jako pierwszy z cyklu odczytów mających na celu popularyzację wiedzy wśród miejscowego społeczeństwa. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

× „DOZÓR TECHNICZNY A KOSZTY WYTWARZANIA". Dnia 14 bm. o godzinie 13-ej, tj. dzisiaj — odbędzie się staraniem Koła Górników w lokalu P.S. G.H. w Dąbrowie Górn. odczyt p. inż. A. Kwiecińskiego na temat: „Dozór techniczny a koszty wytwarzania".

PROGRAM RADIOWY

WIEDEŃSKA PIANISTKA PRZED POLSKIM MIKROFONEM

We wtorek dn. 14 bm. o godz. 22.15 wystąpi w Polskim Radio austriacka pianistka Alice Haertl-Mor, która wykona koncert Beethovena c-moll. Dzieło to, jakkolwiek często grywane na estradach koncertowych, dobrze naogół znane, zawsze na nowo porywa słuchacza, wzrusza melomana czy laika. Pianistka akompaniuje orkiestra Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga.

WTOREK 14 GRUDNIA 1937 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół „W Myszynieckiej Puszczy Kurpie sobie siedzą..." słuchowisko. 11.40 Pieśni bez słów — płyty. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.000 Koncert życzeń. 13.15 Zespół smyczkowy Rozgłośni katowickiej. 13.50 Rytmy taneczne w muzyce poważnej — płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Zabawa u cyganów — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Królbohater, żakiem" — audycja dla dzieci starszych. 16.10 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.20 „W muzykalnym domu" audycja w wykonaniu Tria Polskiego Radia. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Radiokronikarz w Helsinkach" — pogadanka. 17.15 Koncert kameralny w wykonaniu Tadeusza Lifana — wiolonczela, Artura Hermelina — fortepian. 17.50 „Sen zimowy zwierząt i roślin" — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Radio do słuchaczy. 18.25 M Rimski-Korsakow — Fragmenty z poematu symfonicznego „Szecherezada" (płyty). 18.45 Kącik młodzieży przysposobienia rolniczego. 19.00 „Nieśmiertelne książki" — VI wieczór: „Roczniki". Tacyta. 19.00 Polska twórczość chóralna — III audycja. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Utwory Stanisława Niewiadomskiego. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Małej orkiestry P. R. z udziałem Zofii Terne — piosenki. 22.15 Ludwik van Beethoven: Koncert fortepianowy c-moll op. 37 w wykonaniu orkiestry P. R. i Alice Haertl — Mor — fortepian. 23.00 Muzyka taneczna.

GŁOSY PUBLICZNE

„O cenę mięsa i wędlin"

Jeden z członków Cechu rzeźników pisze nam:

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o zamieszczenie w swym poczytnym piśmie poniższego artykułu:

O cenę mięsa i wędlin"

Pod tym tytułem ukazał się artykuł w nr. 339 Kuriera Zachodniego z dn. 10 bm. podpisany przez „Panią Domu", zarzucający kupcowi polskiemu branży mięsnej niesumienność, nieuczciwość i nieetyczne postępowanie.

Szanowna Pani! Jeśli Pani na prawdę spotkała się z podobnymi faktami, to było by rzeczą słuszną wezwać policjanta i kazać spisać protokół, zamiast ogłaszać podobne rzeczy. Nie przeczę, że podobne fakty mogą mieć miejsce gdzieś na peryferiach miasta, są to jednak wypadki sporadyczne, godne niewątpliwie potępienia. Zarzucanie jednak ogółowi kupiectwa polskiego branży mięsnej podobnych faktów krzywdzi ogół kupców mięsnych, gdyż powszechnie wiadomo, że etyka kupiecka i ofiarność społeczna jest u nich rozwinięta w wyższym może stopniu niż w niejednej branży.

Jeśli Szanowna Pani tak bacznie śledzi ceny żywca to radziłbym przeglądać „Biuletyn Giełdowy Polskiej Agencji Telegraficznej", gdzie są ścisłe dane o kształtowaniu się cen na rynku. Radziłbym również brać udział w posiedzeniach komisji cennikowej, gdzie Szanowna Pani napewno otrzyma wstęp jako konsumentka i gdzie będzie Pani mogła udzielić swych cennych uwag przy kalkulacji cen oraz występować z odpowiednimi wnioskami w celu uzdrowienia wielu t. p. bolączek. Bardzo bym sobie życzył, żeby Szan. Pani wzięła udział już w najbliższym posiedzeniu komisji cennikowej i przekonała się — jak odbywa się kalkulacja cen przy zielonym stoliku. Jak uczciwie i etycznie wędliniarze i rzeźnicy stawiają kwestię kalkulacji cen, niech świadczy fakt, że od chwili powstania komisji cennikowej walczą usilnie o przeprowadzenie kalkulacji w naturze, na co jednak komisja cennikowa w żaden sposób nie chce się zgodzić — zdając sobie sprawę z tego, że wyszła by ona w 100% na korzyść wędliniarzy i rzeźników. O tym Pani zapewne nie wie! Nie wie Pani zapewne również, że komisja cennikowa przyznaje w kalkulacji cen od 2 do 3% zysku, podczas gdy ustawa pozwala na 15%, a władze skarbowe określają zysk na 18% od obrotu i od tego pobierają podatek.

Jeśli chodzi o takie powiedzenie, że rzeźnicy nigdy nie mogą narzekać na złe czasy, to proszę się z tym zgodzić, iż nikt u nikogo nie siedzi w kieszeni. Właśnie, że sprawa przedstawia się zupełnie inaczej, bo nikt teraz tak nie narzeka na złe czasy, jak wędliniarze i rzeźnicy, gdyż branża ta jest dzisiaj bardzo przeludniona a konkurencja tak wielka, że miały miejsce niejednokrotnie fakty, iż ceny pobierane przez wędliniarzy były niższe od cen ustalonych przez komisję cennikową. To są fakty, których negować nie sposób. gdyż są one wiadome komisji cennikowej i bardzo często sprawiały jej wiele kłopotu. Jest to tylko jeszcze jednym dowodem, że cenę na rynku reguluje popyt i podaż

Artykułu swego nie ograniczyłem tylko do ciasnych ram odpowiedzi na zarzuty Szan. Pani, gdyż celem moim było przede wszystkim oświetlić pewne bolączki, o których mało kto wie.

Artykuł „Pani Domu" zaprzecza tym przesłankom, których wyrazem było „Święto rzemieślnika i kupca polskiego" w dniu 8 bm., w którym całe społeczeństwo polskie biorąc udział potwierdziło walory etyczne i uczciwość tego rzemieślnika i kupca, obdarzając ich swoją pełną sympatią i zaufaniem.

G.

Dzień kupca polskiego
W PILICY

Staraniem Stowarzyszenia kupców polskich oddział w Pilicy, zorganizowano „Dzień Kupca Polskiego". Dzięki gorliwemu poparciu duchowieństwa, obchód ten wypadł imponująco. W miejscowym kościele parafialnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. kanonika M. Froelicha, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. pref. A. Krupski. Prócz tego takie samo kazanie zostało wygłoszone w miejscowym klasztorze OO Reformatów przez ojca magistra B. Stalińskiego.

Po nabożeństwie pochód, w którego skład wchodziło miejscowe i zamiejscowe kupiectwo, Związek rzemieśl. chrześcijan, ochotnicza straż pożarna i sympatycy, udał się z orkiestrą i transparentami przez ulice i rynek do Domu Ludowego, w którym odbyła się akademia. O zainteresowaniu uroczystością świadczyła przepełniona sala. Akademię zagaił miejscowy prezes p. Otrębski Wiktor, referat okolicznościowy odczytał sekretarz Stowarzyszenia p. Kubiczek Marian. Następnie Tow. śpiewacze „Echo" pod batutą p. Zyśka odśpiewało kilka pieśni. Przy okrzykach „Niech żyje polski handel!" akademię zakończono.

Wzięcie udziału szerokich mas społeczeństwa w uroczystości, świadczy o dużym zrozumieniu idei unarodowienia handlu, oraz będzie bodźcem do pokonywania dużych trudności, jakie spotyka na swej drodze miejscowe kupiectwo. Z żalem zaznaczyć należy, że znaleźli się kupcy między nimi nawet odznaczeni za pracę społeczną, którzy nie solidaryzowali się z ogółem, tym samym pomijając obowiązek kupca Polaka.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania obchodu „Dnia Kupca Polskiego" a w szczególności duchowieństwu, tj. ks. kanon. M. Froelichowi, ks. pref. A. Krupskiemu i ojcu mgr B. Stalińskiemu składamy tą drogą staropolskie serdeczne „Bóg zapłać".

Zarząd Stow. Kupców Polskich
Oddział w Pilicy.

Obywatelska Skała k. Ojcowa zbiera pieniądze
na kupno karabinu maszynowego dla armii

Na wniosek radnego Kałyniaka, rada gromadzka gromady Skała k. Ojcowa, uchwaliła przystąpić niezwłocznie do zbiórki pieniężnej na terenie gminy na kupno karabinu maszynowego dla armii polskiej.

Do komitetu zbiórki wybrano pp.: — ks. Mazurka, miejscowego proboszcza, rejenta Łukaszewicza, sędziego Dziadonia, wójta dr. Kościuszkę, obrońcę sądowego Rennera, mgr. Piątkowskiego, sekretarza gminy Florczyka, Andrzeja Jankowskiego, Adama Kałyniaka, Władysława Lipczyńskiego, Józefa Miklasińskiego (syna Tomasza), Franciszka Marcińskiego (syna Błażeja), Franciszka Marcińskiego (syna Ignacego). Szczepana Miklasińskiego i Józefa Srebrnickiego.

Rozwiązanie organizacyj zawod.
uprawiających politykę antypaństwową

Sąd okr. w Sosnowcu na wniosek władz starościńskich w Olkuszu, rozwiązał dwie organizacje żydowskie w Wolbromiu, mianowicie Zw. zawod. robotników przem. odzieżowego i Zw. przem. skórzanego z powodu sprzecznej działalności ze statutem i uprawianie działalności, kolidującej z praworządnością.

Zarząd i niektórzy członkowie obydwóch związków, składali się z osób karanych już za działalność wywrotową, a nawet za zabójstwo.

Działalność tych związków zawieszona była przez starostwo olkuskie jeszcze z wiosną roku bież.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jaki obrót stanowi podstawę do ulg

PRZY KUPNIE PATENTÓW PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWA OPŁACAJĄCE PODATEK PRZEMYSŁOWY W FORMIE RYCZAŁTU?

Ministerstwo skarbu wydało w tych dniach ścisłe wskazówki urzędom podatkowym w sprawie zapowiedzianych ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938, a polegających jak wiadomo na tym, że w pewnych dokładnie określonych wypadkach mogą być prowadzone przedsiębiorstwa na podstawie tańszych niż normalnie świadectw przemysłowych. **Mianowicie zezwolono na wykonywanie przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych przez cały rok przy wykupieniu tylko świadectw półrocznych lub też wykupieniu świadectw przemysłowych bezpośrednio niższej kategorii.**

Trudno przytoczyć wszystkie rodzaje ulg przyznawanych z urzędu, następnie na indywidualne podania płatników wreszcie ulgi w miejscowości.

Za obrót stanowiący podstawę do korzystania z ulg przy nabywaniu świadectwa przemysłowego uważa się w przedsiębiorstwach, które w latach 1936 i 1937 opłacały podatek przemysłowy od obrotu w formie ryczałtu:

według grupy	1	sumę —	1300 zł
według grupy	2	sumę —	2000 zł
według grupy	3	sumę —	2600 zł
według grupy	4	sumę —	3200 zł
według grupy	5	sumę —	4000 zł
według grupy	6	sumę —	5000 zł.
według grupy	7	sumę —	6000 zł
według grupy	8	sumę —	8000 zł
według grupy	9	sumę —	6000 zł
według grupy	10	sumę —	9000 zł.
według grupy	11	sumę —	10000 zł
według grupy	12	sumę —	12000 zł
według grupy	13	sumę —	14000 zł
według grupy	14	sumę —	16000 zł
według grupy	15	sumę —	18000 zł
według grupy	16	sumę —	20000 zł
według grupy	17	sumę —	23000 zł
według grupy	18	sumę —	26000 zł
według grupy	19	sumę —	29000 zł
według grupy	20	sumę —	32000 zł
według grupy	21	sumę —	35000 zł
według grupy	22	sumę —	38000 zł
według grupy	23	sumę —	41000 zł
według grupy	24	sumę —	44000 zł
według grupy	25	sumę —	47000 zł
według grupy	26	sumę —	50000 zł

Do powyższych kwot nie wolno jednak wliczać obrotów osiągnięcyth przez dane przedsiębiorstwa ze sprzedaży tych atrykułów, które podlegają t. zw. scalonemu podatkowi przemysłowemu.

Jakie inowacje wprowadza projekt zmiany ustawy o opłatach stemplowych

Projekt w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych wprowadza szereg zmian, mających na celu dalsze udoskonalenie systemu opłat stemplowych, dostosowanie go do nowoujawnionych potrzeb życiowych oraz usunięcie wadliwości, dostrzeżonych w praktyce

Projekt, licząc się z wypowiadaną opinią, iż stawka zasadnicza opłat stemplowych od pism stwierdzających tytuł przejścia własności nieruchomości, wynosząca (wraz z dodatkiem 10%-owym) 4.4%, jest wygórowana, obniża tę stawkę na 3%, uchylając co do niej dodatek 10%-owy. Należność tytułem dodatku komunalnego pozostanie ta sama, będzie więc wynosiła nadal 2% podstawy wymiaru opłaty stemplowej. Zarazem jednak normalna w wysokości 4%, dla umów wzajemnych, zostaje co do przypadku, w których własność nieruchomości przechodzi na potomków lub na małżonka zbywcy, obniżona na 2%. Obciążenie łączne (wraz z dodatkami 10%-owym i komunalnym), wynoszące dotychczas 6,4%, zostaje obniżona na 3,2%.

Następnie projekt przewiduje, że jeżeli uzasadniona przyczyna do przypuszczenia, że podana przez podatnika: wartość rzeczy, bądź wartość świadczeń wzajemnych, nie wyraża wartości rzeczywistej oraz, że wartość rzeczywista jest wyższa conajmniej o 10% od podanej przez podatnika, to urząd skarbowy ustali wartość po zasięgnięciu opinii biegłych. W tym celu urząd zawiadomi podatnika o czasie i miejscu, w których odbędzie się oszacowanie zawiadomienie ma być doręczone najpóźniej na tydzień przed rozpoczęciem czynności biegłych. Od decyzji zarządzającej oszacowanie nie ma środka odwoławczego. Nie przybycie podatnika nie wstrzymuje oszacowania.

Podatnik (bądź jego zastępca) ma prawo udzielne wyjaśnień o okolicznościach faktycznych, które jego zdaniem wpływają na ustalenie wartości. **Podatnik jest obowiązany pokryć koszty biegłych, jeśli wartość, ustalona na podstawie ich opinii, przewyższa więcej niż o 25% kwotę, podaną przez podatnika przed upływem terminu, w którym według ustawy należy uiścić opłatę od danego pisma.**

Wartość, ustalona na podstawie opinii biegłych, nie może być wzięta za podstawę wymiaru, jeśli przewyższa nie więcej jak 10% kwotę, podaną przez podatnika przed upływem terminu, w którym według ustawy należy uiścić opłatę od danego pisma. Jeżeli wartość, ustalona na podstawie opinii biegłych, przewyższa więcej niż o 25% kwotę, podaną przez podatnika, a ustaloną na podstawie opinii biegłych, należy się opłata według stawki dwukrotnie wyższej od przewidzianej.

Należy też zauważyć, że stosowanie obowiązującego dotychczas tekstu ustawy o opłatach stemplowych ujawniło szereg nieścisłości oraz szereg wątpliwości interpretacyjnych, które stosowanie ustawy utrudniają. W nowym projekcie ustawy nieścisłości i wątpliwości interpretacyjne zostały usunięte.

Kronika gospodarcza

POSIEDZENIE KOMITETU T-WA KOLEJOWEGO FRANCUSKO - POLSKIEGO. — Dnia 17 bm. odbędzie się w Paryżu posiedzenie komitetu dyrekcyjnego Towarzystwa kolejowego francusko - polskiego. Tematem obrad posiedzenia będą sprawy związane z pracami przygotowawczymi do przejęcia magistrali węglowej Śląsk — Gdynia przez Towarzystwo od zarządu Polskich Kolei Państwowych. Termin przejęcia eksploatacji linii kolejowej przypada na 31 grudnia rb. Ponadto rada rozpatrzy dotychczasowe wyniki eksploatacji magistrali, jak również omówi sprawę nabycia taboru kolejowego przez Towarzystwo. W posiedzeniu komitetu, z ramienia grupy polskiej, wezmą udział pp.: wiceministrowie komunikacji Piasecki i Babkowski, oraz dyrektor departamentu ministerstwa skarbu Domaniewski.

POŁOWY SZPROT POPRAWIAJĄ SIĘ. Wraz z nadejściem lekkich mrozów zaczęły poprawiać się połowy szprot. Rybacy coraz więcej przywożą tych cennych rybek z codziennych wyjazdów na morze. W związku z tym w Pucku ruszyła część wędzarni dotychczas stojących bezczynnie z braku surowca.

POSIEDZENIA RADY BANKU POLSKIEGO. W dniach od 15 do 17 bm. odbędą się posiedzenia komisyj i rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Władysława Byrki. Tematem obrad będzie sprawozdanie z działalności Banku Polskiego w listopadzie rb.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **SPRAWA ZATRUWANIA POWIETRZA.** Jak nas informują, na skutek skarg i interwencji w zarządzie miejskim, w starostwie i w Urzędzie wojewódzkim w związku z zatruwaniem powietrza przez fabrykę „Polski przemysł octowy" w Zawierciu, Urząd wojewódzki polecił zamknąć niedawno otwarty oddział suchej destylacji drzewa. Podobno straci przez to pracę 30 robotników.

× **UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE ROLNICZEJ w Koziegłowach.** W ub. niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w żeńskiej szkole rolniczej w Koziegłowach.

KRONIKA OLKUSZA

× **CHOROBY ZAKAŹNE** na terenie powiatu Olkuskiego w ub. tygodniu: 26 wyp. odry, 1 błonicy i 1 róży.

× **WIEC PROTESTACYJNY.** Onegdaj odbył się w Olkuszu wiec protestacyjny organizacji syjonistyczno-rewizjonistycznej przeciwko podziałowi Palestyny i uwięzionym rewizjonistom w Acco. Na zebraniu przemawiał p. Kruk z Olkusza. W zebraniu brało udział około 300 osób.

× **ZJAZD WÓJTÓW I SEKRETARZY GMINNYCH.** W ub. sobotę odbył się w Olkuszu zjazd instrukcyjny wójtów i sekretarzy gminnych pow. Olkuskiego pod przewodnictwem p. starosty Brzostyńskiego.

„ORZEŁ": Tajemniczy strzał.

Z CAŁEJ POLSKI

ZASPY ŚNIEŻNE NAD POLSKIM MORZEM

Zamieć śnieżna na Bałtyku połączona z wichurą przypędziła na morze krę z brzegów północnych. Morze jest bardzo wzburzone, fala podchodzi do wydm, zalewając plażę. Na Kaszubach szaleje zadymka. Na szosach i drogach potworzyły się zaspy śnieżne, utrudniając komunikację. Wysokość zasp przekracza 1 metr. Na półwyspie Helskim zwały śniegu dochodzą miejscami do wysokości półtora metra.

B. STAROSTA — DEFRAUDANTEM

Wkrótce stanie przed sądem b. starosta z Nadwórny, woj. Stanisławowskie Robakiewicz, oskarżony o dopuszczenie się nadużyć na kilkadziesiąt tys. zł. a mianowicie 19.500 zł. przeznaczonych na zapomogi dla ludności Huculszczyzny, 12.570 zł. z funduszu na powodzian 500 zł. z subwencji przyznanej ob. komitetowi bitwy pod Mołotkowem. Nadto za wiele drobniejszych kwot, jako zaliczki rzekomo na służbowe wyjazdy do Rumunii i Czechosłowacji. B. starosta Robakiewicz był już skazany na rok więzienia przez sąd grodzieński za popełnione nadużycia w czasie urzędowania w Grodnie. Odpowiadać będzie z więzienia.

KATASTROFA AUTOBUSOWA POD GARWOLINEM

Autobus polskich linii samochodowych koło wsi Gonczyce, 9 km. od Garwolina, spadł do rowu. Trzynaście osób jest rannych, w tym trzy osoby ciężej. Przyjechał drugi autobus z Warszawy, który rannych przewiózł do szpitala w Rykach i w Lublinie. Na miejsce przybyła komisja ze starostą powiatowym. Stwierdzono, że przyczyną wypadku była ślizgawica. Autobusem kierował szofer Zdzisław Prokopnia, który też jest ranny.

BRAWO, CHŁOPCY Z POLESIA!

Dowodem niezmiernego i głębokiego patriotyzmu dzieci szkolnych Polesia — jest list, który łącznie z pieniędzmi został nadesłany ostatnio do „Polskiego Radia". Wzruszającą treść tego listu podajemy w dosłownym brzmieniu.

„Do Pana Polskiego Radia
w Warszawie"!

Przesyłamy 2 zł. 5 gr. i prosimy Pana bardzo, żeby Pan oddał te pieniądze na karabin maszynowy.

Wczoraj w Święto Niepodległości Tatusiowie dali nam po kilka groszy na cukierki, a my dajemy na zakupienie karabinu, bo bez cukierków się obejdziemy, a żołnierze muszą mieć karabin, żeby bronić Ojczyznę. A jak obronią, to w ogródkach, na łąkach i na polach urośnie tyle wszystkiego, że starczy i na cukierki, na chlebek, a nawet na duże mosty.

Kłaniamy się Panu — chłopcy z Polesia

Następuje 10 podpisów.
Motykały, 12 listopada 1937 r.

Wzruszający ten objaw patriotyzmu może być przykładem nawet dla starszego społeczeństwa i świadczy o tym, że dzieci dalekiego Polesia dobrze zrozumiały i spełniły obowiązek wobec Armii.

DZIELNY RATOWNIK ROZPOZNAŁ W OCALONYM WŁASNEGO OJCA

Podczas ściągania do portu zimowego w Toruniu przystani niemieckiego klubu wioślarskiego zerwała się bariera, a oparci o nią Leon Fabiański i Garncarek, dozorcy portowi wpadli do Wisły. Na ratunek pośpieszył znajdujący się przypadkowo opodal syn Fabiańskiego, Roman, oraz jeden z szyprów, którzy wydobyli z toni nieprzytomnych już dozorców. Akcja rozgrywała się w ciemnościach i dopiero przy świetle lamp statku Fabiański poznał w jednym z uratowanych swego własnego ojca. Fabiański drukarz z zawodu, jest doskonałym pływakiem i wioślarzem. Dotychczas uratował on już ogółem 24 osoby z topieli.

WIŁKI RZUCIŁY SIĘ NA SANIE WOJSKOWE

Onegdaj w puszczy Hołubickiej w pobliżu zaśc. Witówka, pow. Dziśnieńskiego, na przejeżdżających saniami dwóch żołnierzy KOP.-u z psem wypadł z lasu wilk i w pogoni za psem rzucił się na sanie. Siedzący na saniach żołnierze kolbami karabinów zabili wilka.

ZNALAZŁ STRZELBĘ I ŚMIERĆ

Wieś Chraboły pow. Białostockiego pozostaje pod wrażeniem wstrząsającego wypadku. Jeden z mieszkańców tej wsi, 36-letni Feliks Wardziejewski w czasie paszenia bydła znalazł na polu strzelbę. Wardziejewski podniósł strzelbę, chcąc ją zabrać do domu. W chwili podnoszenia strzelba nagle wypaliła, raniąc ciężko Wardziejewskiego. Przewieziono go do szpitala św. Rocha w Białymstoku, gdzie ofiara tragicznego wypadku zmarła.

Wstrząsająca tragedia miłosna w Kielcach

Fryzjer zastrzelił uczenicę i popełnił samobójstwo

W hotelu Francuskim w Kielcach — przy ul. Sienkiewicza 58 rozegrała się wstrząsająca tragedia miłosna.

Wieczorem przybyła do hotelu młoda i ładna panienka w towarzystwie jakiegoś młodzieńca. Panienka wynajęła pokój nr. 8 na pierwszym piętrze regulując należność za jedną dobę i wręczając właścicielce hotelu legitymację państwowej szkoły zawodowej w Częstochowie **na nazwisko 18-letniej Ireny Pinisówny** absolwentki szkoły.

Oświadczyła, że wraca do Częstochowy tej samej nocy pociągiem odchodzącym z Kielc o godz. 4.35 i prosiła, by ją zbudzić. Młody człowiek oświadczył, że jest narzeczonym dziewczyny i że niebawem ją pożegna.

Istotnie po pewnym czasie młodzieniec wyszedł jednak wrócił niebawem pod pozorem odprowadzenia narzeczonej na dworzec.

Właścicielka hotelu przypomniała sobie o zleceniu uczenicy dopiero około godz. 7 rano. Gdy na pukanie nie było odpowiedzi, zajrzała przez okno nad drzwiami.

Oczom jej przedstawił się okropny widok. **Na łóżku w kałuży krwi leżała ubrana już do podróży Pinisówna. — Przed łóżkiem zaś na podłodze leżał skurczony jej towarzysz.** Zawezwano policję i lekarza, który skonstatował zgon obojga młodych ludzi.

Towarzysz Pinisówny, **dwudziestokilkuletni Stanisław Waterski, czeladnik fryzjerski, zatrudniony w jednym z większych zakładów kieleckich — zastrzelił naprzód narzeczoną, a potem sobie odebrał życie.**

Charakterystyczny jest fakt, że strzały nie zaalarmowały nikogo w hotelu.

Huk strzałów słyszał gość zajmujący pokój sąsiedujący z pokojem nr. 8, p. Wróblewski, przed tym zaś dochodziły go odgłosy ożywionej rozmowy, czy kłótni. Gdy p. Wróblewski zastukał w ścianę, odgłosy te ucichły.

Odgłosy strzałów, które przebudziły p. Wróblewskiego, zaniepokoiły go, postanowił jednak wstrzymać się ze zbadaniem przyczyn do rana.

Pinisówna zdradzała przez cały czas po przybyciu do hotelu duże zdenerwowanie, była blada i przygnębiona. Zażądała papieru listowego, mówiąc, że jeszcze przed wyjazdem chce wysłać list.

NA KANWIE

Rude futro Kundzi

„Niedźwiedź" nie dotrzymał obietnicy

— No i jak będzie z tym futrem? — pytał p. M. Klaczko, właściciel „magazynu".

— Widzisz pan — rzekła panna Kunegunda Szczypiorek — futro niczego, nawet prawdę powiedziawszy, do gustu mnie przypadło. Wybulilabym te siedemdziesiąt złociszów, o ilebym wiedziała na pewniaka że po pierwszym śniegu albo deszczu nie pójdzie do luftu.

— Kiedy mówię pannie, że to niedźwiedzie futro, mocne jak żelazo.

— A może akuratnie takie futro niedźwiedzie rozłazi się po deszczu.

— O wieleby tak było, toby niedźwiedzie z parasolami chodzili. A widziałaś panna kiedy niedźwiedzia z parasolką?

Ten ostatni argument przekonał pannę Kunegundę. Zapłaciła należność, włożyła na siebie nabytek i ruszyła do domu.

Przez parę dni następnych padał wilgotny śnieg, piękne futro zmieniło się nie do poznania. Sierść pozlepiała się w brzydkie kłaczki, powyłaziła, a piękny brunatny kolor pożółkł i zrudział.

Panna Kunegunda pobiegła oburzona do nieuczciwego sprzedawcy.

— Panie — rzekła — to niby miał być niedźwiedź?

— Wiadoma rzecz — odparł pan Klaczko.

— Panie kupiec! Babcie pan swoją bujaj! Przecież, to farbowane było. A teraz farba puściła i patrz pan, jakie jest: rude!

— No i czego panna taka nie rozumiejąca? Znakiem tego niedźwiedź rudy był. A że żadne żywe stworzenia nie lubieją mieć włosów czerwonych, więc widać babrał się w błocie czy w czym innym póty, aż się zrobił brunatny. Także samo przecie rude baby się malują, a nikt się nie dziwi!

— Niechby sobie był rudy. Ale przecie włosy mu wyleźli! A mówiłeś pan, żeś pan nigdy nie widział niedźwiedzia z parasolką?

— Idź że panna, idź,, głowy nie zawracaj! — zniecierpliwił się pan Klaczko. — To co, że nie widziałem? Choroba ich wie, może chodzą z parasolkami. A może się pod drzewka chowają, jak deszcz pada? Ja się na zwierzętach nie wyznaję. Nie jestem z ogrodu zoologicznego, a tu u nas żadnej zwierzyny nima. Chyba, że się czasem jakiś kupujący osioł trafi!

Sąd skazał pana Klaczkę na dwa tygodnie aresztu i zasądził odeń na rzecz panny Kunegundy zwrot 70 złotych oraz koszta sądowe.

SPORT

PARAGRAF ARYJSKI UCHWALIŁ POMORSKI OKR. ZW. KAJAKOWEGO

W Bydgoszczy odbył się walny zjazd delegatów Pomorskiego Okręgu Związku Kajakowego. Po przyjęciu sprawozdań zarządu i uchwaleniu absolutorium, wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — mgr. Strąbski, skarbnik — H. Cegielski, sekretarz—kpt. Malinowski, kapitanowie sportowi: de Lorme i Fabianowicz — wszyscy z Bydgoszczy, wiceprezes — mgr Wojciechowski (Toruń) i ławnicy: Walo (Toruń), Odlewany (Puck), Warzynkowski (Grudziądz) i mgr Wójcicki (Gdynia).

Na wniosek prezesa Strąbskiego i Toruńskiego Klubu Kajakowców, **uchwalono paragraf aryjski**, oraz wystosowano pismo do Polskiego Związku Kajakowego z groźbą, że w nowym zarządzie głównym nie może znaleźć się dr Luster jako kapitan związkowy, w przeciwnym razie okręg pomorski wypowie posłuszeństwo zarządzeniom kapitana związkowego. Dyskusja nad redakcją tego pisma była ostra i długotrwała. Zaznaczyć należy, że okręg pomorski Polskiego Związku Kajakowego jest bardzo liczny i jednym z czołowych okręgów w Polsce.

JĘDRZEJOWSKA HONOROWĄ MISTRZYNIĄ POLSKI

W niedzielę odbyło się w Warszawie przy bardzo dużym zainteresowaniu walne zgromadzenie Polskiego Związku Tenisowego, które pod przewodnictwem płk. Seifera powzięło szereg ważnych uchwał. M. in. postanowiono wezwać wszystkie kluby żydowskie należące do związków wszechświatowych o charakterze wybitnie politycznym do wycofania się z nich w przeciwnym bowiem razie wszystkie te kluby sportowe skreślone zostaną z listy członków PZLT. Dalej postanowiono zabronić urządzania turniejów tenisowych o charakterze zamknięty, t. zn. tylko przy udziale pewnych grup politycznych czy rasowych.

Mistrzynią honorową uznano Jędrzejowską, której zezwolono na starty w turniejach krajowych tylko w wypadkach, o ile znajdzie równorzędne przeciwniczki. Mistrzostwa Polski krajowe powierzono przeprowadzić Pogoni katowickiej, zaś mistrzostwa międzynarodowe odbędą się w Łodzi. Ponadto uchwalono, że w wypadku wypożyczenia gracza do jakichkolwiek spotkań reprezentacyjnych klub macierzysty otrzymać ma 100 proc. czystego dochodu. W skład nowego zarządu weszli pułk. Mueller, pułk. Kinstler, radca Olchowicz, który sprawuje zarazem funkje kapitana sportowego oraz przewodniczącego wydziału sportowego. Do zarządu wybrano m. in. również przedstawiciela Pogoni katowickiej p. Lilpopa, a do komisji sportowej dr Households Herstera.

FLOTA BIJE LEGIĘ 11:5

W Gdyni rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem okręgu warszawskiego WKS Legia i mistrzem Pomorza WKS Flota o prawo wejścia do rozgrywek finałowych. Niespodziewane zwycięstwo odniosła gdyńska Flota w stosunku 11:5.

CZYŻBY ROZŁAM W CRACOVII?

Onegdaj na walnym zgromadzeniu Cracovii doszło do gorszących wystąpień, na skutek których „stara gwardia" opuściła salę obrad.

ZWYCIĘSTWO I PORAŻKA MAKABI WE LWOWIE

Sosnowiecka Makabi wyjechała w ub. tygodniu do Lwowa, gdzie w sobotę i niedzielę rozegrała dwa spotkania bokserskie. W sobotę wygrała mecz z teamem Pogoni i Rekordu w stosunku 10:6, a w niedzielę uległa kombinowanej drużynie Lechia-Ukraina 5:9. Sensacją tego spotkania była przegrana b. mistrza Welgrina z Jerzykiem.

POLSCY HOKEIŚCI ZGŁOSZENI DO MISTRZOSTW ŚWIATA

Zarząd Pol. Zw. hokeja lodowego wysłał już do Pragi oficjalne zgłoszenie drużyny polskiej do mistrzostw świata w Pradze, które odbędą się 11—12 lutego.

O MISTRZOSTWO ŚWIATA W WADZE PÓŁCIĘŻKIEJ

Rewanżowy mecz bokserski rozegrany w Nowym Jorku pomiędzy mistrzem świata wagi półciężkiej John H. Lewisem i Hiszpanem Gastanagą, zakończył się tym razem zdecydowanym zwycięstwem Lewisa przez k. o. w dziewiątej rundzie.

ZWYCIĘZCA GORDON-BENNETTA ZDOBYŁ PUCHAR „GAZETY POLSKIEJ"

W siedzibie aero-klubu belgijskiego w Brukseli odbyło się wręczenie nagród ostatniemu zwycięzcy zawodów o puchar Gordon-Bennetta p. Demuyterowi. Prezes aero-klubu belgijskiego hr d'Oultremont po wygłoszeniu przemówienia, w którym podkreślił zasługi Demuytera, wręczył mu puchar, ofiarowany przez „Gazetę Polską".



A TERAZ — KAPELUSZ!

Karakuły znowu są modne. Budzą one mniej zastrzeżeń niż powyższy kapelusz. A jednak całość jest co najmniej czarująca.



KINO „EDEN"

Dziś! Tragiczna miłość w obliczu pożogi wojennej

OSTATNI POCIĄG z oblężonego miasta

w rol. gł. DOROTHY LAMOUR, LEW AYRES i inni

Pocz. I seansu 17.30 w niedzielę o g. 15.30

NAJWIĘKSZY Chrześcijański Skład Towarów Kolonialno - Spożywczych

WANDA DRABIK

Sosnowiec ul. 3-go Maja 5. Tel. 61-685

Poleca: Delikatesy — Kakao — Kawę — Herbatę — Cukry — Czekolady — Owoce — Drób — Dziczyznę — Ryby — Nabiał — Sery stale świeże. — Wina zagraniczne — Wódki — Likiery w wielkim wyborze. 4847

Dostawa do domów BEZPŁATNA.

CHROMOWANIE

NIKLOWANIE, MIEDZIOWANIE, MOSIĘŻENIE, CYNKOWANIE, SREBRZENIE i ZŁOCENIE. — ODNAWIANIE NAKRYĆ STOŁOWYCH

FABRYKA GALANTERII METALOWEJ **„GALMET"**

SOSNOWIEC

Piłsudskiego-Przejazd 3 telefon 61-546.

Także reklama

Duże oburzenie w opinii czechosłowackiej wywołała sprawa programów ostatnich zawodów lotniczych w Pradze. Na pierwszej stronie tych programów widniało wielkie ogłoszenie fabrykanta... trumien, który obiecywał przy większych zamówieniach specjalny rabat.

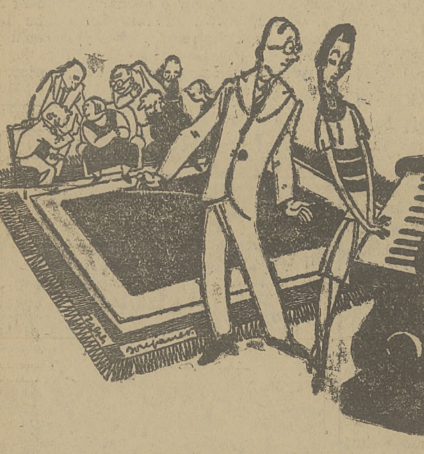
Na szczęście odbyło się bez wypadku. Ale ogłoszenie to — przyznać trzeba nie było zbyt na miejscu.

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

Na gwiazdkę. FIRANKI i MATERIAŁY BŁAWATNE POLECA 5676

M. KĘPIŃSKI

Będzin Kołłątaja 36



— Zaspiewajże jeszcze jedną piosenkę!
— Mam tremę, gdy tak wiele ludzi jest!
— Śmieszną jesteś — i tak przecież nikt nie słucha!

ZBLIŻAJĄ SIĘ ŚWIĘTA.

Panie domu myślą o przygotowaniu ciast świątecznych.

Dziś o godzinie 17 w naszym lokalu propagandowym przy sklepie elektrowni odbędzie się pokaz pieczenia ciast, na który uprzejmie zapraszamy.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim, S.A.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

TORTY na zamówienia od 3 zł. Pączki świeże 2 razy dziennie poleca firma WŁ. BASZKOWSKI — Dąbrowa, 3-go Maja 4. Hurt! Detal! 4657

FARBY lakiery, pokost, pendzle, mydła, pasty — poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15. (vis-a-vis) Kościoła, Telefon 630-70.

PŁACHTY BREZENTOWE na wozy, auta, straganу od zł 5.70 za metr kw. poleca z własnej wytwórni „SKŁADNICA HARCERSKA" — Sosnowiec, Warszawska 1. Tel. 62-581. 4855

OBUWIE gwarantowane własnego wyrobu poleca. Ceny niskie. Pogoda, 3 Maja 30. 4653

MAGAZYN MOD „WIKTORIA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. Wykonuje czapeczki futrzane, zarękawki z materiałów własnych i powierzonych po cenach przystępnych. 4990

Wytwórnia MEBLI GIĘTYCH Piotr Nowak Będzin, ul. Gzichowska 22, telefon 71057 poleca fotele, półfoteliki, krzesła wiedeńskie różnych fasonów stoliki, kwietniki, wieszaki, etażerki i t.p. oraz stoliki pod radio. 5239

NA SEZON ZIMOWY Bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, pulowery, swetry, apaszki, wełny po cenach niskich poleca: **M. Marzec** Sosnowiec, 3 Maja 23. 4842

MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia **P. TOMCZYK** Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

OKAZYJNA sprzedaż przedświątecznа najrozmaitszych sprzętów domowych nowych i używanych. Handel mebli B. Błotniewski, Sosnowiec 3 Maja 7. (Uwaga tylko w podwórzu!) 5683

LOKALE

DO WYNAJĘCIA od zaraz 2—3 i 4 pokojowe lokale w centrum, pełny komfort. Informacji udziela administracja, Teatralna 1, m. 50. 5626

DO WYNAJĘCIA pokój kawalerski umeblowany, osobne wejście, łazienka. Miła 6, gospodarz. 5574

Różne

W SALONIE MOD „Pani" Sosnowiec, Piłsudskiego 14-a, I piętro, przyjmuje się do przeróbki zarękawki, czapeczki, futrzane, jak również zamówienia na szaliczki i czapeczki narciarskie. 5230

KOMITET Pomocy Bezrobotnym w Sosnowcu powierzy jednemu lub paru przedsiębiorstwom dostawę bezrobotnym, na kupony, artykułów pierwszej potrzeby. Oferty wraz z próbkami składać do dnia 15 grudnia rb. do godziny 12-tej w biurze Opieki Społecznej — ratusz — gdzie przed złożeniem oferty należy zasięgnąć bliższych informacyj. 5681

HERSZ BER SZTURNER likwidator spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Piwo i Pasza sp. z o. o." ogłasza, iż otwartą została likwidacja tejże spółki i wzywa wierzycieli do zgłaszania wierzytelności. (—) Hersz Ber Szturner. 5159

HERSZ BER SZTURNER jako likwidator spółki z ograniczoną odpowiedzialnością — „Zakład Futrzany Szturnerowie" w Będzinie ogłasza, iż otwartą została likwidacja tejże spółki i wzywa wierzycieli do zgłaszania wierzytelności. (—) Hersz Ber Szturner. 5160

ZA DŁUGI żony mojej Stanisławy Olszak zamieszkałej w Sosnowcu, nie odpowiadam. Piotr Olszak. 5682

POSADY i PRACE

POTRZEBNI chłopcy praktykanci handlowi. Związek Mleczarski, Sosnowiec, 3 Maja 8. 5677

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONĄ legitymację szkolną Nr 28 wydaną na rok szkolny 1937-38 Aliny Sadowskiej uczenicy Gimnazjum Żeńskiego im E. Zawidzkiej w Dąbrowie Górniczej, unieważnia się. 5689

OZDOBY CHOINKOWE 5637
WYROBY ALABASTROWE
WIECZNE PIÓRA — ALBUMY

NA GWIAZDKĘ

w bogatym wyborze — tanio kupisz u

HENRYKA CISZKA

SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH

Będzin, ul. Małachowskiego 7, tel. 71-391.



KURZ ULICZNY, zawierający pył węglowy, działa szkodliwie na garderobę, niszczy ją i plami. Należy więc często i koniecznie odświeżać ją.

PRALNIA CHEMICZNA i FARBIARNIA

„ZNICZ"

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 70 1959

KINO „ZAGŁĘBIE"

Dziś Dziś

POLA NEGRI

w najbardziej obecnie aktualnym filmie

Moskwa-Szanghai

Tragedia emigrantki rosyjskiej, która po 13 latach poszukiwania swej córki odnajduje ją, jako narzeczoną tego, którego sama kocha.

Pocz. o godz. 17.30.

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

DZIŚ!

Tragedia jeńca (Ostatni alarm)

Przeżycia angielskiego oficera, uciekiniera z niemieckiego obozu koncentracyjnego podczas Wielkiej Wojny

W rolach głównych: CONSTANCE BENNET i MONTGOMERY.

Początek seansu o godz. 17.30 w niedzielę i święta o g. 15.30

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
3 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caceń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.